

Lokalna oferta wsparcia i pomocy dla dzieci pokrzywdzonych przestępstwem i ich opiekunów.

Diagnoza sytuacji w Polsce

RAPORT Z BADANIA

JOANNA WŁODARCZYK
KATARZYNA MAKARUK
RENATA SZREDZIŃSKA

Lokalna oferta wsparcia i pomocy dla dzieci pokrzywdzonych przestępstwem
i ich opiekunów. Diagnoza sytuacji w Polsce
Raport z badania

Autorki:

Joanna Włodarczyk
Katarzyna Makaruk
Renata Szredzińska

Redakcja: Maciej Czerwiński

Projekt graficzny i skład: Bogna Brewczyk | Widoki.studio

Copyright © 2021 Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę

Cytowanie: Włodarczyk, J., Makaruk, K., Szredzińska R. (2021). Lokalna oferta wsparcia i pomocy dla dzieci pokrzywdzonych przestępstwem i ich opiekunów. Diagnoza sytuacji w Polsce. Warszawa: Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę.

ISBN numer 978-83-65675-13-2

Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę
ul. Walecznych 59 03-926 Warszawa
tel. (22) 616 02 68
fdds@fdds.pl
www.fdds.pl

MINISTERSTWO
SPRAWIEDLIWOŚCI
www.ms.gov.pl



FUNDUSZ
SPRAWIEDLIWOŚCI

Sfinansowano ze środków – Funduszu Sprawiedliwości, którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości

Myślę sobie, że to, co mogłoby być ważne, to [...] żeby dotrzeć do szczebla zarządzającego. Do tego bardzo wysoko, żeby z tego właśnie gdzieś centralnego punktu zobaczyć, że problem dzieci jest istotny. Gotowość niesienia pomocy ze strony różnych służb jest, moim zdaniem, duża. I otwartość i zaangażowanie też są duże. Docenienie ważności. Że instytucje potrzebują, często dofinansowania. Uważnienia. Myślę sobie, że akurat moja branża jest często niedofinansowana. [...] Więc jeżeli byłaby jakaś możliwość, żeby osoby od góry też miały możliwość dostępu do badań i zobaczyły, że przemoc istnieje, problemy są ogromne. Są ludzie, którzy są właśnie gotowi pomagać i zawodowo są bardzo związani z tym, co robią, i żeby też finansowo jakoś właśnie to uwzględnić, bo w świecie dorosłych jest to ważny czynnik i otwierający różne drogi. (IPS15)

Chyba ważne jest, żebyśmy byli tak naprawdę. Bo wydaje mi się, że wszystkie organizacje pozarządowe wypełniamy potężną lukę systemową. Nawet nie wiadomo, czy [to] luka. My po prostu po coś jesteśmy. I chodzi o to, żeby mieć świadomość, żeby wszyscy mieli świadomość tego, że naprawdę jesteśmy potrzebni. Że robimy, wydaje mi się, chyba kawał dobrej roboty tak naprawdę. I chodzi o to, żeby ta świadomość potrzeb była też tak społecznie akceptowalna. Że faktycznie jest sens, żebyśmy byli, mamy już potężne doświadczenie. Mówię tu o różnych organizacjach, nie tylko o naszej, ale o naszej też. Bo już ponad dwudziestoletnie de facto. Ponad 20 lat nasze stowarzyszenie istnieje. Więc tak naprawdę, to już jest naprawdę potężne doświadczenie. Bo my pracujemy w bezpośrednim kontakcie z tymi wszystkimi ludźmi. Pracujemy tu i teraz z problemami. Więc chodzi o to, żeby pomóc, a nie torpedować. O, tak bym powiedziała. Korzystać z naszej wiedzy. (OPPP2)

SPIS TREŚCI

SKRÓTY.....	6
STRESZCZENIE RAPORTU.....	7
• Ośrodki Pomocy Pokrzywdzonym Przestępstwem	8
• Współpraca międzyinstytucjonalna	9
• Ocena systemu pomocy pokrzywdzonym przestępstwem z perspektywy pomocy dzieciom	9
• Oferta pomocy i wsparcia w czasie pandemii	10
EXECUTIVE SUMMARY.....	11
• Crime Survivors Assistance Centers – Ośrodki Pomocy Pokrzywdzonym Przestępstwem	12
• Cooperation between institutions	13
• System of crime survivors' assistance evaluation from the perspective of helping children	13
• Help and support offered during the COVID-19 pandemic	14
PODZIĘKOWANIA.....	15
WSTĘP.....	16
CEL BADANIA.....	19
METODOLOGIA.....	21
• Badanie jakościowe	22
Scenariusz wywiadu	24
• Badanie ilościowe	25
Kwestionariusz	25
OGRANICZENIA BADAWCZE.....	26
WYNIKI.....	28
• Ośrodki Pomocy Pokrzywdzonym Przestępstwem	29
Organizacje prowadzące OPPP	29
Beneficjenci	29
Oferta wsparcia OPPP	32
Standardy jakości pracy OPPP	38
Bariery utrudniające działania OPPP	41
• Współpraca międzyinstytucjonalna	48
Współpraca OPPP z innymi instytucjami	48
Współpraca różnych instytucji na poziomie lokalnym	53
• Ocena systemu wsparcia dla pokrzywdzonych przestępstwem z perspektywy pomocy dzieciom	60

	Bariery utrudniające działanie systemu	60
	Dobre praktyki	71
•	Oferta pomocy i wsparcia w czasie pandemii	73
	Ograniczenia	73
	Współpraca	76
	Większe potrzeby rodzin	77
	Większa elastyczność	78
REKOMENDACJE.....		79
BIBLIOGRAFIA.....		82

SKRÓTY

CIK	– Centrum Interwencji Kryzysowej
IPS	– Instytucja pomocy społecznej
JSO	– Jednostka systemu oświaty
MOPS	– Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej
MOPR	– Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie
MS	– Ministerstwo Sprawiedliwości
NGO	– Organizacja pozarządowa
OPPP	– Ośrodek Pomocy Pokrzywdzonym Przestępstwem
OPS	– Ośrodek Pomocy Społecznej
PCPR	– Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
PIK	– Punkt Interwencji Kryzysowej
SR	– Sąd Rejonowy
UJST	– Urząd jednostki samorządu terytorialnego
ZI	– Zespół interdyscyplinarny

Streszczenie raportu



Ośrodki Pomocy Pokrzywdzonym Przestępstwem

- Spośród badanych organizacji prowadzących OPPP większość realizuje zadania finansowane ze środków Funduszu Sprawiedliwości **nie dłużej niż 3 lata**.
- Badane organizacje różnią się między sobą profilem beneficjentów. Działania niektórych OPPP są nakierowane przede wszystkim na pomoc dzieciom i młodzieży, a innych – na wsparcie dla dorosłych.
- Formy wsparcia, których najczęściej oczekują ich beneficjenci, to przede wszystkim pomoc **psychologiczna, prawna oraz finansowa lub materialna**.
- Respondenci deklarują, że placówki mają możliwość świadczenia **szerokiej oferty** wsparcia dla dzieci pokrzywdzonych przestępstwem i ich opiekunów. Niektóre OPPP oferują swoim beneficjentom **kompleksową pomoc**, inne koncentrują się na **wybranych formach** wsparcia.
- W zależności od dostępnych świadczeń w OPPP udzielają wsparcia **osoby pierwszego kontaktu, psycholodzy i prawnicy**, a w niektórych terapiści, doradcy zawodowi, mediatorzy czy lekarze psychiatrzy.
- Najbardziej **dostępne** formy wsparcia w OPPP to **pomoc prawna, pomoc psychologiczna** dla opiekunów i samych dzieci, a także **pomoc finansowa oraz materialna**.
- W prawie połowie badanych OPPP dziecko w ogóle **nie ma możliwości** skorzystania z **socjoterapii, wizyty psychiatrycznej ani pomocy w nauce**. W co trzeciej placówce nie jest przeprowadzana **diagnoza wykorzystywania seksualnego**.
- Najczęstszymi powodami udzielania pomocy są **przemoc w rodzinie, znęcanie się psychiczne lub fizyczne oraz niealimentacja**.
- Główne bariery utrudniającą pomoc dzieciom pokrzywdzonym przestępstwem i ich opiekunom to **brak specjalistów, problem z ciągłością finansowania, brak środków na sfinansowanie niektórych form pomocy, nadmierna biurokratyzacja oraz brak współpracy między instytucjami**.

Współpraca międzyinstytucjonalna

- OPPP najlepiej oceniają współpracę z instytucjami pomocy społecznej, a najgorzej – z placówkami ochrony zdrowia, prokuraturą i urzędami miasta/gminy.
- W przypadku współpracy różnych instytucji na poziomie lokalnym najlepiej układa się współpraca z instytucjami pomocy społecznej, natomiast trudna bywa współpraca z sądami i prokuraturą oraz placówkami ochrony zdrowia.
- Współpraca między instytucjami często opiera się na nieformalnej sieci kontaktów. Zazwyczaj wynika ona ze znajomości w środowisku i wieloletniej działalności.
- Mimo różnych trudności we współpracy między instytucjami jest ona postrzegana jako kluczowy element lokalnego systemu pomocy dzieciom pokrzywdzonym przestępstwem.

Ocena systemu pomocy pokrzywdzonym przestępstwem z perspektywy pomocy dzieciom

- Bariery utrudniające działanie systemu pomocy pokrzywdzonym przestępstwem z perspektywy pomocy dzieciom to brak dostatecznej liczby specjalistów, placówek i ich zbyt wąską ofertą, niedostateczna oferta pomocy dla dzieci, które doświadczyły wykorzystania seksualnego, brak kompleksowej pomocy w jednym miejscu, a także niewystarczająca liczba rodzin zastępczych, rejonizacja, brak szybkiej reakcji sądu i przewlekłość spraw sądowych, brak stabilizacji finansowej, niedostateczne monitorowanie funkcjonowania rodzin, niedostateczne wspieranie profesjonalistów oraz przepisy prawne ograniczające możliwość pomocy dziecku.
- Za dobre praktyki można uznać współpracę interdyscyplinarną, natychmiastowe reakcje systemu i pomoc w jednym miejscu.

Oferta pomocy i wsparcia w czasie pandemii

- Podstawowym ograniczeniem funkcjonowania instytucji podczas pandemii była **czasowa rezygnacja z kontaktów osobistych**. W większości przypadków wrócono do nich po kilku miesiącach. Nadal jednak została wstrzymana realizacja grup wsparcia i innych form zajęć grupowych.
- Początkowo **współpraca między instytucjami** została bardzo **ograniczona**, jednak po pewnym czasie udawało się ją odtworzyć. W czasie pandemii udrożniła się **komunikacja elektroniczna między instytucjami**.
- Największym **problemem** okazała się **współpraca** z placówkami ochrony zdrowia, która sama była przeciążona pracą, oraz **policją i sądami**, które początkowo funkcjonowały w ograniczonym zakresie.
- Sytuacja pandemiczna i związane z nią obostrzenia, w tym wprowadzenie nauki zdalnej, **pogorszyły funkcjonowanie rodzin z grupy ryzyka**.
- Profesjonaliści dzięki pracy zdalnej mogli pracować w **elastyczniejszych godzinach** pracy, a także **pomagać osobom spoza ich rejonu**.

Executive Summary



Crime Survivors Assistance Centers – Ośrodki Pomocy Pokrzywdzonym Przestępstwem*

- Most of the surveyed organizations running OP PP carry out tasks financed by the Justice Fund (run by the Polish Ministry of Justice) for **no longer than 3 years**.
- The surveyed organizations differ in the profile of their beneficiaries. The activities of some OP PP are aimed primarily at helping children and adolescents, while others at supporting adults.
- The forms of support most often expected by their beneficiaries are **psychological help, legal aid, and financial or material aid**.
- The respondents declare that the institutions have the possibility to provide a **wide range of support** for children who are crime survivors and their guardians. Some OP PP offer their beneficiaries comprehensive assistance, and others focus on selected forms of support.
- Depending on the availability of services, support in OP PP is provided by first contact persons, psychologists, lawyers, and in some cases therapists, career counselors, mediators, or psychiatrists.
- The most accessible forms of support provided by OP PP are legal assistance and psychological assistance both for caregivers and the children themselves, as well as financial and material assistance.
- In almost half of the surveyed OP PP, the child does not have the opportunity to benefit from **sociotherapy, a psychiatric visit, or help with learning at all**. Every third center **does not carry out a diagnosis of sexual abuse**.
- The most common reasons for providing assistance are domestic violence, mental or physical abuse, and alimony problems.
- The main barriers to helping child crime survivors and their caregivers in assistance centers are **the lack of specialists, the problem of continuity of funding, the lack of funds to finance some forms of assistance, excessive bureaucracy, and the lack of cooperation between institutions**.

* (later in this summary referred as OP PP)

Cooperation between institutions

- OPPP evaluated the best cooperation with social welfare institutions. Cooperation with health care institutions, the prosecutor's office, and Municipal and Communal Offices was rated the worst.
- In the case of cooperation between various institutions at the local level, cooperation with social welfare institutions is rated the best, while cooperation with courts, the prosecutor's office, and health care institutions can be, according to respondents, sometimes difficult.
- Collaboration between institutions is often based on an informal network of contacts. Usually, it results from professionals' personal experience of working in the same area for a long time.
- Despite various difficulties in cooperation between institutions, it is perceived as a key element of the local system of child crime survivor assistance.

System of crime survivors' assistance evaluation from the perspective of helping children

- Barriers that hinder the operation of crime survivors assistance center system, from the perspective of helping children, are the lack of a sufficient number of specialists, centers and their too narrow offer, and the insufficient offer of assistance for children who have experienced sexual abuse, lack of comprehensive assistance in one place, and insufficient number of foster families, lack of quick court response and lengthy court cases, lack of financial stability, insufficient monitoring of the functioning of families, insufficient support of professionals and legal provisions limiting the possibility of helping children.
- Good practices include interdisciplinary collaboration, immediate system responses, and comprehensive help in one place.

Help and support offered during the COVID-19 pandemic

- The basic limitation related to the functioning of the institution during the pandemic was **temporary resignation from face-to-face contacts**. In most cases, they returned after few months. However, support groups and other forms of group activities have been suspended.
- Initially, the **cooperation between the institutions** was very **limited**, but after some time it was possible to recreate it. During the pandemic, **electronic communication between institutions** became more efficient.
- The **biggest problem** turned out to be **cooperation with health care**, which was overloaded with work, also with the **police** and with **courts**, which initially operated to a limited extent.
- Pandemic situation and related restrictions, including the introduction of remote learning worsened the **functioning of families from the risk group**.
- Due to the remote work, professionals could work **more flexible hours**, and also help **people from outside their area**.

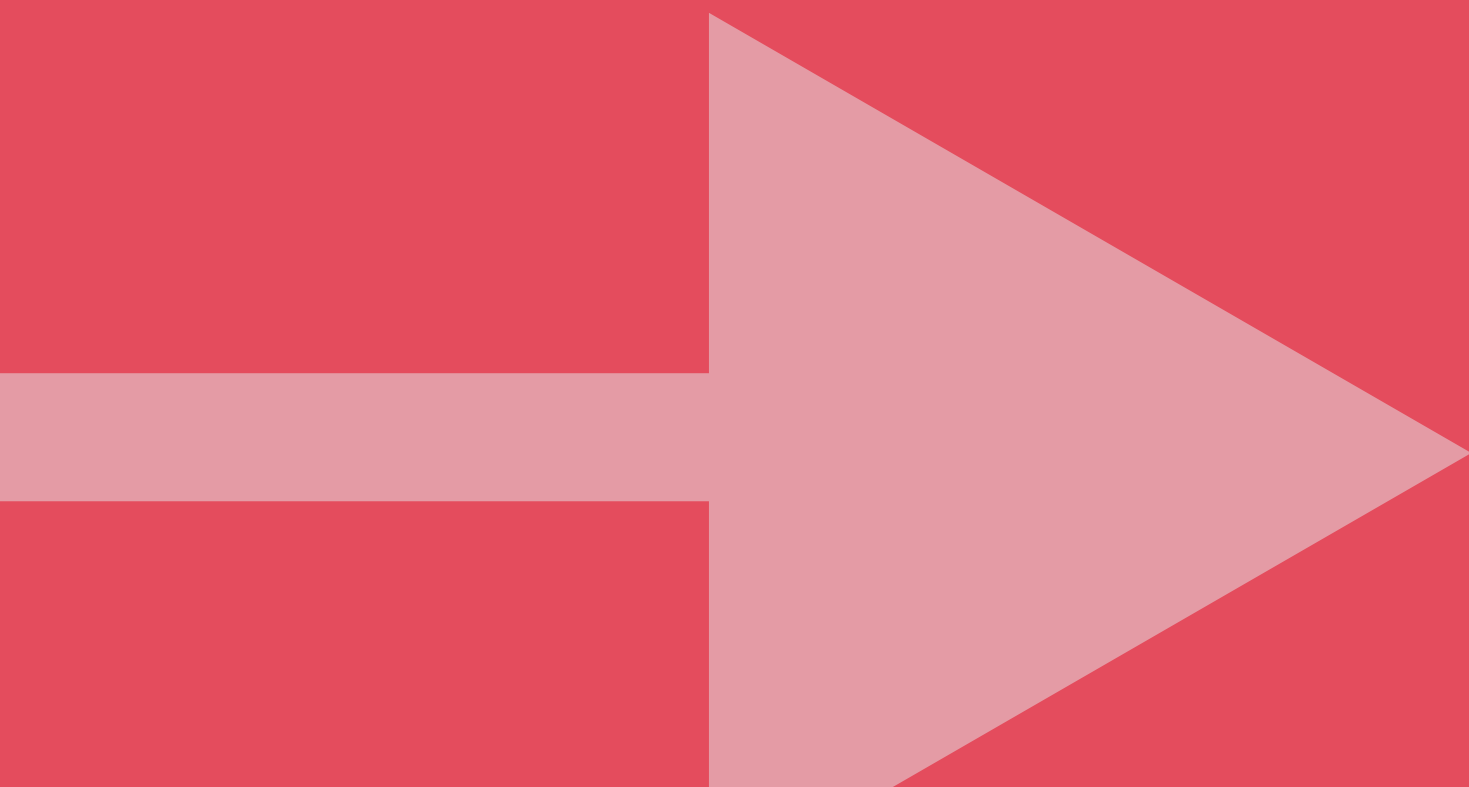
Podziękowania

Jako autorki raportu składamy serdeczne podziękowania wszystkim respondentom oraz instytucjom i organizacjom, które zgodziły się na udział w badaniu.

Chciałybyśmy również podziękować Monice Sajkowskiej, Justynie Podlewskiej i Beacie Wojtkowskiej za wkład merytoryczny oraz komentarze, które przyczyniły się do poprawy jakości raportu.

Ponadto dziękujemy Martynie Popławskiej, Berenice Dąbrowskiej-Siuchno i Katarzynie Drabarek za pomoc w organizacji i realizacji badania oraz zaangażowanie w powstanie tego raportu.

Wstęp



Dzieci pokrzywdzone przestępstwem mogą odczuwać jego konsekwencje nie tylko bezpośrednio po zdarzeniu, ale także dużo później. Wyniki wielu badań wskazują na negatywny wpływ krzywdzenia na zdrowie i funkcjonowanie w dzieciństwie (Gilbert i in., 2009; Włodarczyk, Makaruk, Michalski, Sajkowska, 2018) oraz życiu dorosłym (Bellis i in., 2014; Makaruk i in., 2018).

Zgodnie z udostępnionymi przez MS (2021) danymi dotyczącymi osób skazanych w pierwszej instancji w sądach rejonowych liczba dzieci pokrzywdzonych przestępstwem w 2020 r. wyniosła ponad 42 tys. Jest to znacznie mniej niż w latach poprzednich, co jest zapewne związane z przestojami w pracach sądów spowodowanymi pandemią COVID-19. W roku 2018 liczba dzieci pokrzywdzonych przestępstwem wyniosła ponad 54 tys., a w roku 2019 – ponad 56 tys. W 2020 r. dzieci były najczęściej pokrzywdzone następującymi przestępstwami: niealimentacji (art. 209 Kodeksu karnego [kk]), znęcania się (art. 207 kk) i obcowania płciowego z osobą poniżej 15 roku życia lub doprowadzenia jej do poddania się czynnościom seksualnym (art. 209 kk).

Dzieci, które zostały pokrzywdzone przestępstwem, potrzebują przywrócenia poczucia bezpieczeństwa utraconego na skutek doświadczenia przemocy. Tę podstawową ludzką potrzebę może zrealizować odpowiednio dobrane wsparcie, które dodatkowo jest wysokiej jakości i udzielone w odpowiednim czasie. Polska nie ma jednolitego, zintegrowanego planu działań na rzecz dzieci na poziomie ogólnokrajowym, dlatego tak ważna jest oferta pomocy dzieciom na poziomie lokalnym.

Wyniki kontroli NIK przeprowadzonej w 2017 r. wskazały, że „aktualne rozwiązania prawne i organizacyjne nie tworzą spójnego i kompleksowego systemu pomocy ofiarom przestępstw. Pomoc ta jest realizowana przez różne podmioty w ramach odmiennych reżimów prawnych, które nie są ze sobą powiązane” (NIK, 2018, s. 7). Tak więc badając system dla pokrzywdzonych przestępstwem z perspektywy pomocy dzieciom, badamy tak naprawdę ofertę i współpracę różnych podmiotów i instytucji, które pomagają pokrzywdzonym. Są to instytucje pomocy społecznej, organizacje pozarządowe, policja, prokuratura, sądy, placówki oświatowe, poradnie psychologiczno-pedagogiczne oraz ośrodki pomocy pokrzywdzonych przestępstwem (OPPP).

Te ostatnie placówki są stosunkowo nowym rozwiązaniem. Są one finansowe z Funduszu Sprawiedliwości, którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości. Przyjęty w 2018 r. Program Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Przestępstwem na lata 2019–2024 (Ministerstwo Sprawiedliwości, 2021) jest odpowiedzią na zdiagnozowaną potrzebę wprowadzenia jednolitych standardów pomocy pokrzywdzonym i świadkom przestępstw. Jest on realizowany w całej Polsce. Według jego założeń OPPP mają stanowić podstawę budowanej Sieci Pomocy Osobom Pokrzywdzonym. Mogą być one prowadzone przez jednostki niezaliczane do jednostek sektora finansów publicznych i niedziałające w celu osiągnięcia zysku, w szczególności stowarzyszenia, fundacje i organizacje pozarządowe.

Podmioty realizujące zadania w ramach Programu są wyłaniane w konkursach ofert, które mają charakter wieloletni, jednak w szczególnych przypadkach możliwe jest ogłoszenie konkursów uzupełniających lub jednorazowych. Poziom minimalnego pieniężnego współfinansowania realizacji zadania przez podmiot wynosi 1% łącznej wartości wydatków kwalifikowalnych w ramach zadania.

Organizacje, które otrzymały dofinansowanie na realizację zadań w ramach Programu Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Przestępstwem, są zobowiązane do prowadzenia zarówno Okręgowych Ośrodków Pomocy Pokrzywdzonym Przestępstwem, jak i Lokalnych Punktów Pomocy Pokrzywdzonym Przestępstwem.

W całej Polsce funkcjonuje 336 miejsc świadczenia pomocy: 51 ośrodków okręgowych i 285 punktów lokalnych. Zgodnie z Programem Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Przestępstwem (MS, 2021) do końca 2021 r. powinno powstać łącznie 60 ośrodków okręgowych i 337 punktów lokalnych. Beneficjentami Programu są osoby pokrzywdzone w wyniku przestępstw, świadkowie i osoby im najbliższe. W ośrodkach można uzyskać m.in. pomoc prawną, wsparcie psychologiczne, wsparcie tłumacza i tłumacza języka migowego, pomoc materialną, pokrycie kosztów świadczeń zdrowotnych, rehabilitacji oraz związanych z edukacją i aktywizacją zawodową, a także sfinansowanie okresowych zobowiązań czynszowych.

Należy zauważyć, że dziecko, którego potrzeby różnią się od potrzeb dorosłych pokrzywdzonych przestępstwem, nie jest tu szczególnym podmiotem oddziaływań (Podlewska, Szredzińska, Włodarczyk, 2019).

Podczas pisania raportu wyzwaniem było spojrzenie na system wsparcia dla pokrzywdzonych przestępstwem z perspektywy dziecka, ze względu na to, że nie istnieje jednolity system wsparcia dla dzieci ofiar przemocy i pokrzywdzonych przestępstwem. Zadania w tym zakresie są rozpisane w różnych aktach prawnych i realizowane przez różne podmioty, które często działają na podstawie odrębnych przepisów. Nie istnieje jedna wyznaczona służba – tak jak to ma miejsce w wielu innych państwach, np. Wielkiej Brytanii – której zadaniem byłaby koordynacja pomocy dla dzieci zagrożonych i pokrzywdzonych przemocą lub przestępstwem.

W Polsce od 2011 r. w gminach funkcjonują Zespoły Interdyscyplinarne (ZI), których zadaniem jest m.in. tworzenie lokalnych programów przeciwdziałania przemocy w rodzinie (Podlewska i in., 2019). W skład ZI wchodzi instytucje działające na poziomie lokalnym. W Programie Pomocy Osobom Pokrzywdzonym Przestępstwem nacisk jest natomiast kładziony na tworzenie nowych OPPP, które nie są zobowiązane do współpracy interdyscyplinarnej. W raporcie szczególną uwagę poświęcono właśnie tym ośrodkom.

Cel badania



Celem badania było:

- poznanie i analiza potrzeb dzieci pokrzywdzonych przestępstwem oraz ich opiekunów;
- poznanie i analiza lokalnej oferty wsparcia oraz pomocy dla dzieci i ich rodzin;
- ocena oferty placówek pomocowych oraz instytucji zaangażowanych w diagnozę, interwencję i pomoc, w szczególności OPPP;
- uzyskanie wiedzy na temat współpracy między poszczególnymi instytucjami działającymi w obszarze pomocy dzieciom;
- ocena systemu wsparcia dla pokrzywdzonych przestępstwem z perspektywy pomocy dzieciom.

Metodologia



Badanie składało się z dwóch części – jakościowej i ilościowej.

Badanie jakościowe

Badanie jakościowe realizowano od września 2020 r. do marca 2021 r. Dobór respondentów był celowy i odbył się dwuetapowo. W pierwszym etapie wybrano miejscowości, w których miały zostać przeprowadzone wywiady. Wybór miejscowości zawężono do tych, w których znajdowały się okręgowe OPPP. W celu zapewnienia różnorodności próby z aktualnej listy placówek pomocy dostępnej na stronie internetowej Funduszu Sprawiedliwości wybrano celowo 10 miejscowości. Doboru dokonano na podstawie dwóch kryteriów – lokalizacji (różne regiony i województwa Polski; rys.) oraz wielkości (tab. 1). Były to miejscowości o różnej liczbie ludności, zlokalizowane w regionach: centralnym (woj. łódzkie i mazowieckie), północnym (woj. warmińsko-mazurskie i pomorskie), północno-zachodnim (woj. zachodniopomorskie i wielkopolskie), wschodnim (woj. lubelskie i podkarpackie), południowym (woj. śląskie) i południowo-zachodnim (woj. dolnośląskie).

Rysunek. Liczba zrealizowanych wywiadów w podziale na województwa.

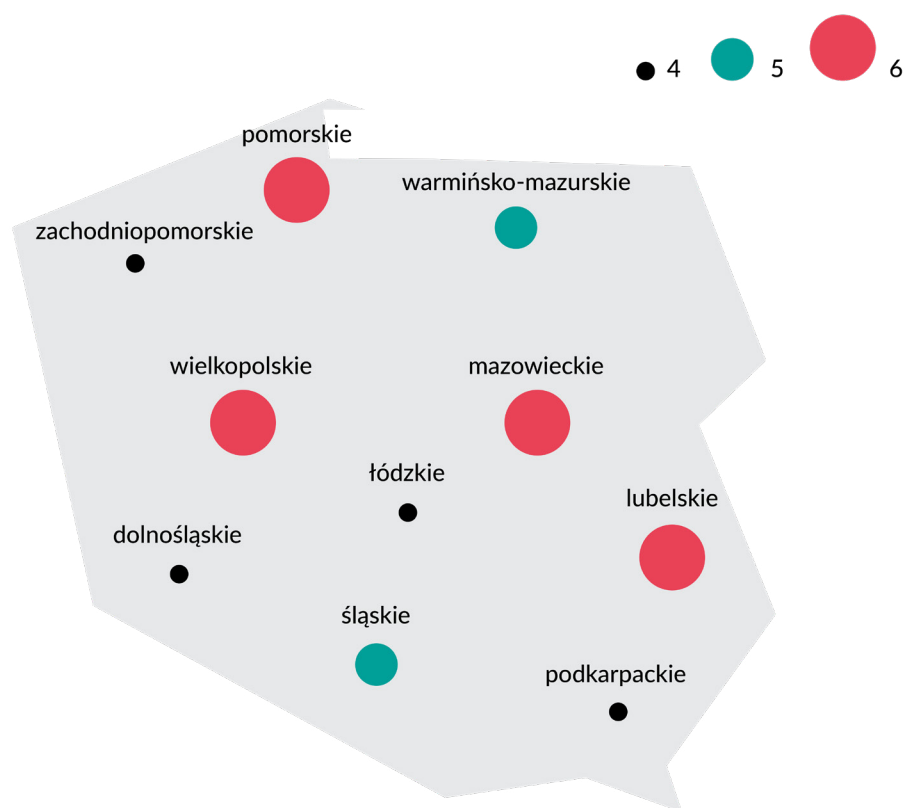


Tabela 1

Liczba zrealizowanych wywiadów w podziale na wielkość miejscowości

LICZBA MIESZKAŃCÓW	LICZBA WYWIADÓW
Powyżej 500 tys.	12
250–499 tys.	11
100–249 tys.	10
50–99 tys.	9
Poniżej 50 tys.	8
Razem	50

Następnie w każdej z 10 miejscowości przystąpiono do doboru instytucji oraz organizacji, który zawężono do tych działających w obszarze pomocy dzieciom krzywdzonym. Po wysłaniu pisma informującego o prowadzonym projekcie skontaktowano się z instytucjami i organizacjami w celu potwierdzenia udziału w badaniu oraz poproszono o wskazanie przez kierownictwo osoby, która dysponuje wiedzą na temat lokalnej oferty wsparcia dla dzieci pokrzywdzonych przestępstwem. Podczas procesu rekrutacji starano się zróżnicować kategorie respondentów biorących udział w badaniu. Przeprowadzono łącznie 50 indywidualnych pogłębionych wywiadów telefonicznych z profesjonalistami pracującymi w obszarze pomocy dzieciom krzywdzonym. Wywiady odbywały się przez telefon ze względu na sytuację epidemiczną. W każdej miejscowości przeprowadzono wywiady z 4–6 respondentami.

W badaniu wzięło udział ośmiu pracowników organizacji, które prowadziły w tym czasie Okręgowe Ośrodki Pomocy Pokrzywdzonym Przestępstwem, czterech pracowników Lokalnych Punktów Pomocy Pokrzywdzonym, które podlegały pod okręgowe OPPP, dwóch pracowników innych organizacji pozarządowych, 17 pracowników instytucji pomocy społecznej (Ośrodków Pomocy Społecznej [OPS], Miejskich Ośrodków Pomocy Społecznej [MOPS], Miejskich Ośrodków Pomocy Rodzinie [MOPR], Powiatowych Centrów Pomocy Rodzinie, Centrów Interwencji Kryzysowej [CIK] oraz Punktów Interwencji Kryzysowej), ośmiu pracowników jednostek systemu oświaty (szkoły, poradnie psychologiczno-pedagogiczne, poradnie specjalistyczne), siedmiu kuratorów sądowych oraz czterech pracowników urzędów jednostek samorządu terytorialnego (tab. 2).

Tabela 2

Liczba zrealizowanych wywiadów w podziale na miejsce pracy respondentów

TYP INSTYTUCJI	LICZBA WYWIADÓW
Organizacja pozarządowa	2
Organizacja prowadząca OPPP	12
Jednostka systemu oświaty (JSO)	8
Instytucja pomocy społecznej (IPS)	17
Urząd jednostki samorządu terytorialnego (UJST)	4
Sąd Rejonowy (SR)	7
Razem	50

W mniejszych miejscowościach zrealizowano mniejszą liczbę wywiadów niż w dużych miastach. Było to związane częściowo z brakiem gotowości niektórych profesjonalistów do udziału w badaniu, ale także z mniejszą liczbą instytucji i organizacji zajmujących się pomocą dzieciom. Najwięcej wywiadów przeprowadzono z przedstawicielami pomocy społecznej, co wynika z istnienia wielu różnych instytucji funkcjonujących w obszarze pomocy społecznej oraz szerokiego zakresu realizowanych przez nie działań.

Średni czas wywiadu z profesjonalistami wynosił ok. 40 minut. Wypowiedzi z wywiadów zakodowano przy użyciu programu MAXQDA 2020 i poddano analizie. Zastosowano kodowanie ugruntowane. Miało ono charakter hierarchiczny, co oznacza, że zostało oparte na wyodrębnieniu głównych kategorii wraz z przypisanymi do nich subkategoriami. Książka kodowa była modyfikowana w trakcie kodowania. Nad materiałem pracowały dwie badaczki, co umożliwiło sprawdzenie rzetelności kodowania i ocenę zgodności. W raporcie umieszczono wypowiedzi respondentów w celu zilustrowania wyników badań.

SCENARIUSZ WYWIADU

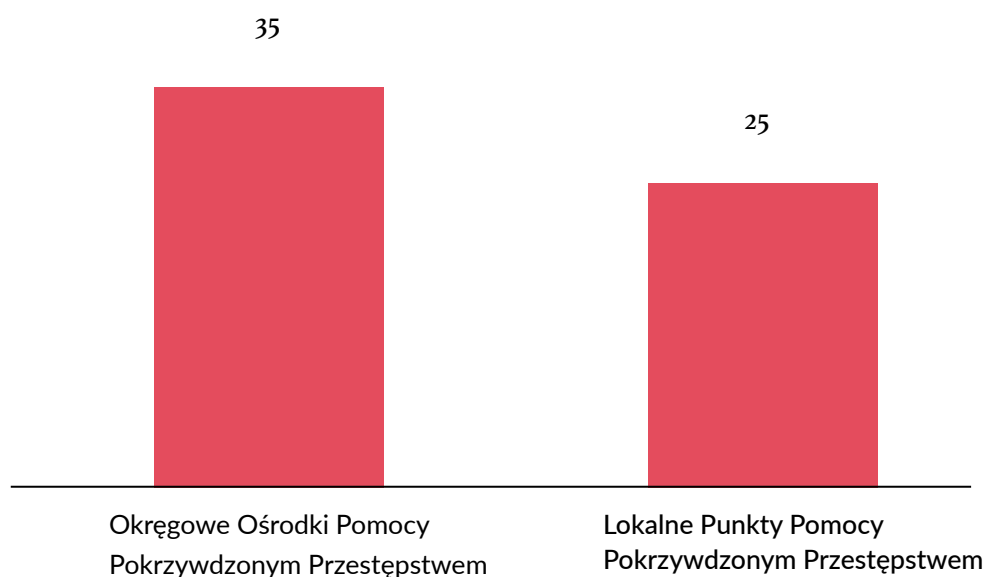
Respondentów pytano o: potrzeby dzieci pokrzywdzonych przestępstwem i ich opiekunów, ofertę lokalnych instytucji działających w obszarze pomocy dzieciom i ich opiekunom (w tym OPPP), jakość pomocy oferowanej przez instytucje i placówki pomocowe, ocenę funkcjonowania OPPP, współpracę między instytucjami oraz udzielanie wsparcia w czasie epidemii, a także ocenę systemu pomocy i wsparcia dla dzieci pokrzywdzonych przestępstwem oraz ich opiekunów.

Badanie ilościowe

Badanie ilościowe przeprowadzono od 28 kwietnia do 31 maja 2021 r. Ankietę w wersji elektronicznej rozesłano do 89 OPPP na adresy mailowe znajdujące się na liście placówek pomocy lub uzyskane dzięki kontaktowi telefonicznemu. Do e-maila zawierającego link do ankiety dołączono list zachęcający placówki do udziału w badaniu oraz rozesłania ankiet do lokalnych punktów podległych okręgowym ośrodkom.

Łącznie zostało wypełnionych 60 ankiet – 25 przez przedstawicieli Lokalnych Punktów Pomocy Pokrzywdzonym Przestępstwem i 35 przez przedstawicieli Okręgowych OPPP.

Wykres 1. Liczba badanych placówek pomocy w podziale na typ.



KWESTIONARIUSZ

Kwestionariusz zawierał pytania dotyczące: oferty ośrodków, beneficjentów ośrodków, powodów, z których dzieci trafiają do ośrodków, form wsparcia, jakich oczekują beneficjenci, ocenę współpracy z innymi organizacjami i instytucjami, standardów jakości funkcjonujących w ośrodkach oraz barier utrudniających działania ośrodka w zakresie pomocy dzieciom i ich opiekunom.

Ograniczenia badawcze



Czytając raport, należy pamiętać, że przyjęte metodologia i procedura badawcza niosą za sobą pewne ograniczenia. Pierwsze z nich wiąże się z tym, że część OPPP oraz innych instytucji nie odpowiedziała na zaproszenie do uczestnictwa w badaniu lub odmówiła w nim udziału. Wśród respondentów nie było też policjantów, ponieważ Komenda Główna Policji nie wyraziła na to zgody, w związku z czym w raporcie brakuje perspektywy przedstawicieli tego zawodu.

Kolejne ograniczenie związane jest ze specyfiką organizacji pracy OPPP. Podczas realizacji badania okazało się, że część pracowników ośrodków okręgowych pracuje także w lokalnych punktach prowadzonych przez te same organizacje. W związku z czym zdarzały się sytuacje, że podczas realizacji badania ilościowego ankieta była wypełniana w imieniu zarówno ośrodka okręgowego, jak i lokalnych punktów prowadzonych przez jedną organizację.

Ponadto w czasie wywiadów przedstawicielom organizacji prowadzących OPPP trudno było oddzielić działania finansowane z Funduszu Sprawiedliwości od działań finansowanych z innych źródeł.

Wyniki



Ośrodki Pomocy Pokrzywdzonym Przestępstwem

ORGANIZACJE PROWADZĄCE OPPP

Ponad połowa (57%) badanych organizacji zadeklarowała, że przed podpisaniem umowy na finansowanie działań ze środków Funduszu Sprawiedliwości udzielała pomocy zarówno dorosłym, jak i dzieciom krzywdzonym, natomiast co piąta (20%) przyznała, że wcześniej w ogóle nie wspierała osób doświadczających przemocy.

Spośród badanych organizacji większość (69%) realizuje zadania finansowane ze środków Funduszu Sprawiedliwości nie dłużej niż trzy lata. Co piąta (20%) organizacja prowadzi ośrodek 4–6 lat, a 11% – 7 lat i dłużej.

BENEFICJENCI

Wszystkie badane placówki z wyjątkiem jednej lokalnej zadeklarowały, że organizacje je prowadzące obecnie świadczą pomoc dzieciom. W zdecydowanej większości (oprócz trzech placówek) odbiorcami działań są dzieci zarówno pokrzywdzone przestępstwem, jak i będące świadkami przestępstw. Z przeprowadzonych wywiadów wynika, że organizacje zapewniają wsparcie również osobom najbliższym dla pokrzywdzonych, nawet gdy nie biorą one udziału w postępowaniu karnym. Respondenci podkreślali, że dzieci nawet gdy bezpośrednio nie doświadczają krzywdzenia, ulegają wiktymizacji pośredniej, obserwując przemoc domową.

Głównie wtedy, kiedy rodzice zgłaszają dzieci, które albo bezpośrednio są pokrzywdzone przestępstwem [...]. Albo też wtedy, kiedy były świadkami danego przestępstwa. I też albo już oficjalnie w postępowaniu karnym występują jako świadkowie i mają zeznawać [...]. Albo też występują jako te osoby najbliższe, które co prawda nie mają statusu w postępowaniu karnym, natomiast bardzo często dotkliwie doświadczają emocjonalnych skutków tego, co się działo w domu. Tego, co po prostu doświadczali osoby dorosłe. I pośrednio też doświadczali emocjonalnych skutków, chociażby tej przemocy domowej. (OPPPro)

Mogą się zgłosić osoby pokrzywdzone przestępstwem, czyli takie osoby, które są w stanie w jakikolwiek sposób udowodnić, że tego przestępstwa doświadczyły, czyli mają jakieś dokumenty potwierdzające to przestępstwo albo ich stan wskazuje, że mogły takiego przestępstwa doświadczyć. I to są osoby dorosłe, rodziny osób pokrzywdzonych, czyli pewnie tutaj myślimy właśnie o dzieciach, bądź świadkowie takich sytuacji, czyli świadkowie przestępstwa też mogą skorzystać z pomocy [...] (OPPP12)

Badane organizacje różnią się między sobą profilem beneficjentów. Niektórzy respondenci twierdzili, że działania placówek nakierowane są przede wszystkim na pomoc dzieciom i młodzieży, inni przyznawali, że chociaż w OPPP jest udzielana pomoc dzieciom, to główny nacisk jest kładziony na wsparcie dorosłych.

I z tych środków [Funduszu Sprawiedliwości] staramy się właśnie działać tak wspierająco bardzo mocno, przede wszystkim właśnie wobec dzieci i młodzieży. (OPPP5)

Nie jest to główny cel [praca z dziećmi] tutaj, czy główna grupa odbiorców tego działania. No, głównie ja pracuję z osobami dorosłymi. Niemniej jednak pojawia się sytuacja, wiadomo, uwięzienia dzieci również w przemoc. (OPPP2)

Mam poczucie, że te dzieci w tych projektach Funduszu Sprawiedliwości są traktowane tak dodatkowo, czyli że główny nacisk jest na pomoc osobom dorosłym, a dzieci przy okazji korzystają właśnie z takich bardzo skąpych, bym powiedziała, jeśli chodzi o ilość godzin i o różnorodnych specjalistów, to właśnie z takiej skromnej, skąpej pomocy. (OPPP12)

Powody, dla których dzieci otrzymują wsparcie w OPPP

Z wypowiedzi profesjonalistów biorących udział w wywiadach jakościowych można wnioskować, że opiekunowie zgłaszają się z dziećmi do OPPP z różnych powodów. Beneficjenci niektórych ośrodków są w większości pokrzywdzeni wybranymi przestępstwami – np. niealimentacją, znęcaniem się czy wykorzystywaniem seksualnym – lub doświadczają przemocy domowej.

Przychodzą z różnymi problemami, bo jest to często przemoc w domu, jest to niealimentacja, molestowanie. W rodzinach zastępczych [są] to głównie, właśnie ofiary molestowania i przemocy i ci rodzice po prostu nie dają sobie rady z zachowaniami, z konsekwencjami tego, co dzieci doświadczyły, szukają pomocy głównie, głównie psychologicznej. (OPPP3)

Najczęściej przewijały się one w przypadkach związanych z przestępstwem niealimentacji, gdzie są one zaangażowane jakby w cały przypadek. Zdarzały się również przypadki związane z przemocą w domu, w rodzinnych. I to są takie przypadki, które przychodzą mi do głowy. (OPPP9)

Głównie przemocy w rodzinie czy zaniedbania. Ale wszystkie okołorodzinne. Pojedyncze przypadki tak w skali roku, czasami nam się pojawia dziecko z przemocy seksualnej, ale to jest dużo rzadziej. (OPPP1)

Wśród wymienianych powodów zgłoszenia po wsparcie pojawiały się też czyny, takie jak np. cyberprzestępczość czy stalking.

Inne przypadki, to w przypadku dzieci też stalking. Chociażby na terenie szkoły. (OPPP8)

Zdarzały się też sytuacje takie, że dzieci podejmowały nieraz w internecie jakieś kroki. [...] takie typowo oszustwa [...] ich konta były wykorzystywane w jakimś zakresie. Pojawiały się też te elementy wykorzystywania seksualnego. (OPPP11)

Temat przyczyn udzielania dzieciom wsparcia w OPPP poruszono także w badaniu ilościowym. Większość badanych OPPP wskazała, że częstymi powodami, z których udzielana jest pomoc są: przemoc w rodzinie (81%), znęcanie się psychiczne lub fizyczne (75%) oraz niealimentacja (71%). Co czwarty (25%) OPPP udziela często lub bardzo często pomocy z powodu gróźb karalnych i nękania, ponad co piąty (22%) – z powodu pobicia i uszczerbku na zdrowiu, co siódmy (14%) – ze względu na przemoc rówieśniczą, a co 10 – na skutek przestępstwa seksualnego lub naruszenia nietykalności cielesnej.

Wykres 2. Powody, z których dzieci otrzymują wsparcie w OPPP (N = 59).



■ Bardzo często lub często ■ Czasami ■ Rzadko lub nigdy

Odsetki w słupkach mogą nie sumować się do 100 ze względu na zaokrąglenie.

Wiek dzieci korzystających z oferty OPPP

Respondenci poproszeni o określenie wieku małoletnich beneficjentów, twierdzili, że są to głównie dzieci w wieku szkolnym. Rzadziej pomoc udzielana jest młodszym dzieciom. Zazwyczaj o pomoc wnioskuje opiekunowie dzieci, jednak zdarza się, że starsze nastolatki same zgłaszają się do OPPP z prośbą o wsparcie.

Największą grupą to są dzieci od 6 do 12 lat. To jest 44%. Mówię o 2019 roku. Cała reszta to są dzieci od 13 do 18. I najmniejszą grupą to są te dzieci od 0 do 5. Najwięcej jest tych między 6 a 12 i powyżej. (OPPP1)

Zdarzy się, że są to nastolatki, także w wieku takim powyżej 10, no najczęściej 13-14-15 lat. Z takimi nastolatkami mieliśmy tutaj kontakt i udzielaliśmy pomocy. (OPPP11)

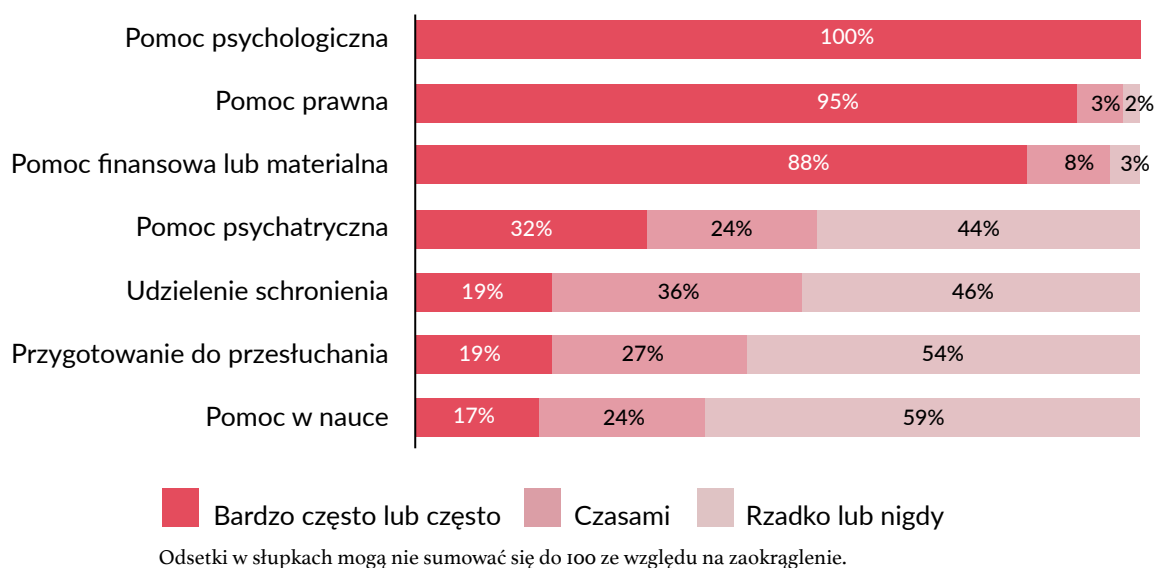
*– I to najczęściej sytuacje, kiedy na przykład do ośrodka czy też do naszych punktów zgłaszają się rodzice. Najczęściej matki, które czasem przychodzą z dziećmi. Które według nich potrzebują pomocy. Albo też są sytuacje, kiedy osoby małoletnie, najczęściej mówimy o wieku 15–18, przychodzą same.
– A w sytuacjach, kiedy są matki z dziećmi, to w jakim wieku są mniej więcej te dzieci?
– Jako pokrzywdzeni, no, to bym nazwał, że są to najczęściej dzieci od szkoły podstawowej. Takie nam się zdarzają. Jeśli chodzi zaś o mniejsze, to takich nie mamy. [...] Nie prowadzimy [tego typu spraw]. (OPPP7)*

OFERTA WSPARCIA OPPP

Oczekiwania beneficjentów względem wsparcia

Jak wynika z przeprowadzonej wśród przedstawicieli OPPP ankiety, formy wsparcia, których najczęściej oczekują ich beneficjenci, to przede wszystkim pomoc psychologiczna (100% odpowiedzi często lub *bardzo często*), prawna (95%) oraz finansowa lub materialna (88%). Do co trzeciej (32%) badanej placówki beneficjenci zgłaszają się często lub *bardzo często* po pomoc psychiatryczną, co do piątej (19%) – w celu otrzymania schronienia, a co do szóstej (17%) – po pomoc w nauce.

Wykres 3. Formy wsparcia, których oczekują dzieci i ich opiekunowie (N = 59).

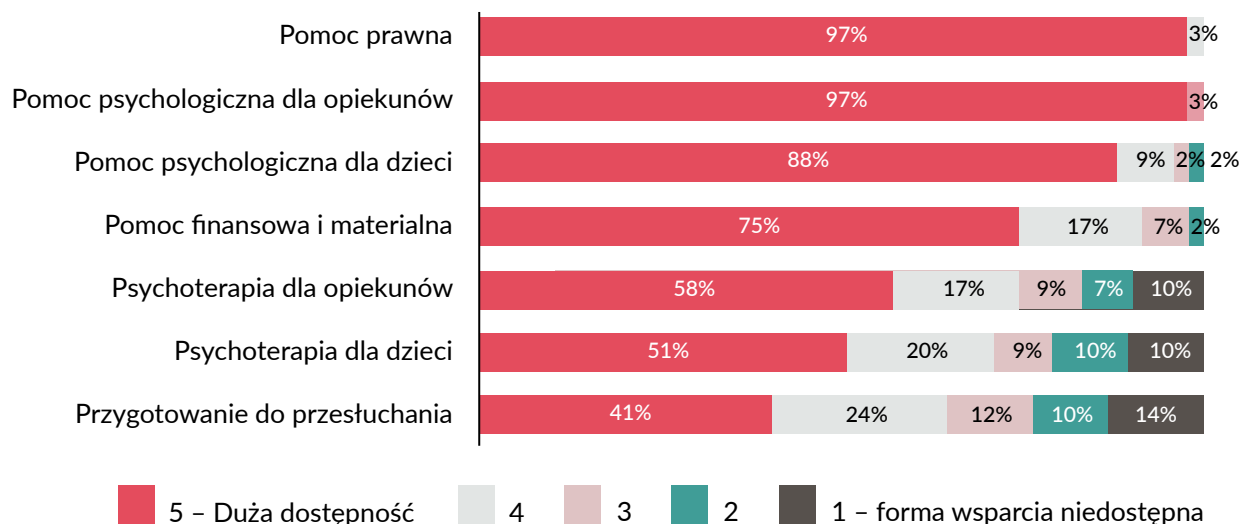


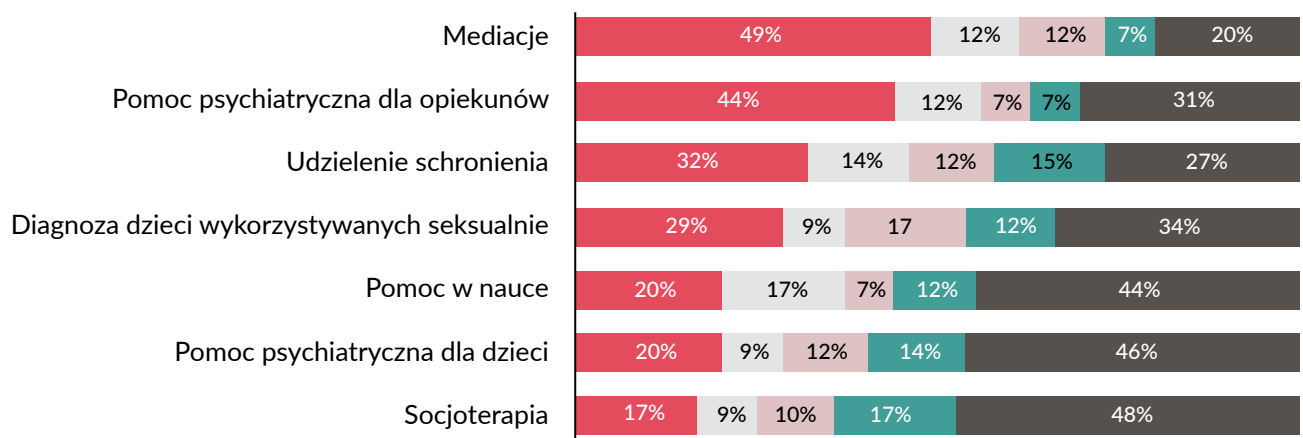
Oferowane formy wsparcia

Badanie ilościowe pokazało, że najbardziej dostępne formy wsparcia w OPPP to pomoc prawna (100%), pomoc psychologiczna dla opiekunów i samych dzieci (97%) oraz pomoc finansowa i materialna (92%). Nieco rzadziej wskazywano psychoterapię dla opiekunów (75%) i dzieci (71%), przygotowanie do przesłuchania (64%), mediacje (61%), pomoc psychiatryczną dla opiekunów (56%) czy udzielenie schronienia (46%).

Z odpowiedzi respondentów wynika, że uzyskanie innego rodzaju wsparcia może być trudniejsze. W prawie połowie badanych OPPP dziecko w ogóle nie ma możliwości skorzystania z socjoterapii (48%), wizyty psychiatrycznej (46%) ani pomocy w nauce (44%). W co trzeciej (34%) placówce nie jest przeprowadzana diagnoza wykorzystywania seksualnego.

Wykres 4. Dostępność poszczególnych form wsparcia w OPPP (N = 59).





■ 5 – Duża dostępność
 ■ 4
 ■ 3
 ■ 2
 ■ 1 – forma wsparcia niedostępna

Odsetki w słupkach mogą nie sumować się do 100 ze względu na zaokrąglenie.

Respondenci deklarują, że placówki mają możliwość świadczenia szerokiej oferty wsparcia dla dzieci pokrzywdzonych przestępstwem i ich opiekunów. Niektóre OPPP oferują swoim beneficjentom kompleksową pomoc, inne – koncentrują się na wybranych formach wsparcia.

W tym momencie [...] wsparcie psychologiczne i wsparcie prawne. To są główne jak gdyby nasze kierunki działań. Ale również udzielamy wsparcia materialnego. (OPPP2)

- Wszystkie formy wsparcia oferujemy z rozporządzenia. Tak że dokładnie cały katalog.
- Czyli to jest **pomoc psychologiczna, prawna, socjalna?**
- Tak, pomoc tłumacza, język migowy, języki obce i dalej te wszystkie formy ministerialne. (OPPP1)

W zależności od dostępnych świadczeń w OPPP udzielają wsparcia osoby pierwszego kontaktu, psycholodzy, prawnicy, a w niektórych terapeuci, doradcy zawodowi, mediatorzy czy lekarze psychiatrzy.

Tutaj jest tak, są psycholodzy, prawnicy to wiadomo. Mediatorzy to są też osoby, które albo mają ukończone kursy, szkolenia, i tak dalej w zależności, aby uzyskać wpis. Jeżeli chodzi o pracowników pierwszego kontaktu, to są różne osoby, ale mające jakąś tam wiedzę, doświadczenie, szkolenia. Często są to osoby z pomocy społecznej. Czyli pracownicy OPS-ów, CPR-ów. [...] innych osób nie ma jako takich. (OPPP7)

Tak psychiatrzy, dwóch psychiatrów mamy. Mamy psychologów. Ja jestem osobiście pedagogiem na pierwszym kontakcie. A poza tym na pierwszym kontakcie są jeszcze psycholodzy. I głównie w tych obszarach. No, i prawnicy oczywiście. I tutaj głównie adwokaci. (OPPP10)

Mamy w ośrodku bardzo dużo specjalistów. W sensie, że mamy około 10 różnych prawników i około 10 też różnych psychologów. Pierwszy kontakt i administracja znają klucz kierowania klientów do konkretnych specjalistów. (OPPP1)

Oprócz kadry świadczącej pomoc dorosłym niektóre OPPP zatrudniają także pedagogów, psychologów i psychiatrów dziecięcych. Chociaż taka praktyka nie jest regułą, to rozmówcy uznawali za szczególnie ważną możliwość skorzystania z pomocy osób wyspecjalizowanych w pracy z dziećmi.

Pomoc prawna, terapeutyczna, są prawnicy, terapeuci, psychologów mamy z różnych dziedzin [...], jest specjalista od niemowląt, specjaliści głównie od molestowanych dzieci, i generalnie psycholog dziecięcy również. [...] też jest lekarz psychiatra. Jeśli jest taka potrzeba oczywiście, jest konsultacja psychiatryczna. (OPPP3)

Mamy psychologa dziecięcego. Psychologa pracującego tylko i wyłącznie z osobami dorosłymi. Tak, zatrudnienie tego psychologa dziecięcego jest bardzo dużym atutem. (OPPP8)

U nas w stowarzyszeniu pracuje około 15 psychoterapeutów i wszyscy ci psychoterapeuci mają kontakt i prowadzą procesy psychoterapeutyczne i dla dzieci, i młodzieży, które są pokrzywdzone różnego rodzaju przestępstwami. (OPPP5)

Wsparcie psychologiczne w ośrodkach ogranicza się do kilku konsultacji lub jest świadczone w formie długoterminowej terapii. Niektórzy badani deklarowali też, że w razie potrzeby istnieje możliwość sfinansowania przez OPPP psychoterapii w innym miejscu.

- A jest też właśnie możliwość takiego wsparcia regularnego, na przykład terapii?*
- Jest możliwość terapii. Jest też możliwość dofinansowania tej terapii, jeśli się ona nie odbywa w naszym ośrodku, bo nie ma możliwości, nie ma terminów wystarczających, to jest możliwość sfinansowania takiej terapii właśnie ze środków Funduszu Sprawiedliwości. (niewyraźnie) do nas zgłasza, przy naszym wsparciu szuka, a jeśli nie potrzebuje, no, to jakby na własną rękę szuka miejsca, gdzie taką terapię można odbyć komercyjnie, i my opłacamy ze środków Funduszu tę terapię czy tam ileś sesji, tak, które w tej terapii się odbywają. (OPPP12)*

Część respondentów twierdziła, że pracownicy OPPP zajmują się też diagnozą wykorzystywania seksualnego dziecka. Inni respondenci przyznawali, że tego rodzaju badanie nie jest wykonywane ze względu na brak zapotrzebowania lub dlatego, że za diagnozę odpowiedzialni są biegli sądowi, a jej powtórne przeprowadzenie byłoby niekorzystne dla dziecka.

Teoretycznie my diagnozy jako takiej nie przeprowadzamy. Dlatego, że tutaj, jeżeli wchodzi w grę kwestia wykorzystania seksualnego i jesteśmy już na etapie postępowania karnego, to i tak biegli muszą tutaj wypowiedzieć się w tym zakresie. I robienie dodatkowej diagnozy przez nas jest nawet niewskazane. Więc my w tym momencie nie ingerujemy w te sprawy, jeżeli chodzi o jakiegokolwiek diagnozy. I samo to przesłuchanie dziecka musi być jednorazowe. I tak dalej. Więc tutaj jesteśmy bardzo ostrożni, na jakim etapie postępowania karnego. (OPPP10)

Takich specjalistów to jest wyjątkowo [mało], to pojedyncze osoby. Więc ja już mówię, nie pamiętam teraz szczegółów, bo to sprzed paru lat sytuacja, bo to raczej rzadko się u nas nie trafiają w naszej fili akurat tego typu problemy. Aczkolwiek mamy w centrali, w [nazwa miejscowości] panią, która się zajmuje właśnie wykorzystywaniem seksualnym dzieci. (OPPP5)

Mamy, kilkoro. No, bo mówię, mamy zespół około 10 psychologów, dobranych terapeutów też tak, [...] żeby mieć różnorodne formy. Znaczący mamy takich, którzy się zajmują właśnie tymi dziećmi wykorzystywanymi. (OPPP1)

W kilku wywiadach podkreślano wagę świadczonej przez OPPP pomocy finansowej i materialnej. W zależności od ośrodka rodziny objęte wsparciem mają możliwość skorzystania z bonów towarowych i żywnościowych oraz dofinansowania różnych wydatków – np. czynszu, świadczeń zdrowotnych, wydatków związanych z edukacją lub opłacenia wyjazdów.

Nie mamy dostępu do żywej gotówki, więc w formie pomocy finansowej w bonach. Bony żywnościowe, bony towarowe, za które można kupić odzież, obuwie. I to jest pomoc, taka w formie bonów, miesięczna. Są też dofinansowania do przyborów szkolnych lub – jeżeli potrzeba – do rehabilitacji. (OPPP3)

Na przykład dla dzieci mamy dosyć szeroką ofertę. Bo finansujemy i koszty edukacji, i koszty wycieczek szkolnych, kolonii. Bo to są takie koszty wakacyjne. Więc udzielamy też pomocy finansowej w postaci bonów. Więc akurat do dzieci mamy taką szeroką ofertę. (OPPP6)

To jest jeszcze takie szeroko rozumiane wsparcie materialne. Czyli w momencie, kiedy rodzina jest w trudnej sytuacji, w związku z tym, że utracili dochody, bo sprawca przestaje płacić, czy też zostali wyrzuceni z mieszkania, to jest dopłata do czynszu, to są bony żywnościowe, bony towarowe. Na takie najpotrzebniejsze potrzeby. To może być też zakup urządzeń różnego rodzaju, które są potrzebne do funkcjonowania w danym momencie. Tak, żeby na ten moment tę rodzinę wesprzeć i żeby oni mogli funkcjonować. I żeby chociażby zablokować ten moment takiego poczucia bezradności na zasadzie, że muszą wrócić do sprawcy, tylko dlatego, że nie mogą sobie poradzić w danym momencie finansowo. (OPPP10)

Czas oczekiwania na wsparcie

Badani pracownicy OPPP zapewniali, że po zgłoszeniu się do placówki na oferowaną pomoc nie trzeba długo czekać. Z ich relacji wynika, że po rozmowie z osobą pierwszego kontaktu ustalane są terminy wizyt u specjalistów z uwzględnieniem potrzeb dzieci i ich opiekunów.

Z reguły kontakt z osobą pierwszego kontaktu jest ustalany na bieżąco. Zaraz, kiedy można się spotkać. I to tylko i wyłącznie decyduje o tym, kiedy dana osoba może się zgłosić. Czyli jak pracuje, kiedy pracuje. I jak terminy jej pasują. Dlatego, że tutaj można dostosować spotkanie do tej osoby. I tutaj nie ma jakiegoś większego problemu. W tym zakresie. Także jeżeli chodzi też o dalszą pomoc prawną, to też z reguły w przeciągu tygodnia zawsze jest ustalony jakiś termin do specjalisty. (OPPP10)

Generalnie wizyty u prawnika mamy kilka razy w miesiącu. Staramy się też dostosować do potrzeb. Jeżeli jest więcej, że tak powiem chętnych, no, to są częstsze wizyty. I generalnie pomoc jest od razu po podpisaniu tego statutu osoby pokrzywdzonej przestępstwem. (OPPP4)

Zgodnie z deklaracjami respondentów wsparcie psychologiczne jest przeważnie udzielane w terminie od kilku dni do dwóch tygodni od zgłoszenia. Badani pracownicy OPPP zapewniali, że w przypadku dzieci dokłada się wszelkich starań, aby czas oczekiwania na pomoc był stosunkowo krótki. Niekiedy wizyta u psychologa odbywa się natychmiast po zgłoszeniu do ośrodka. Według badanych dzieje się tak również w szczególnie poważnych przypadkach – np. wtedy, gdy dziecko zostało wykorzystane seksualnie.

Zawsze mamy dosyć duży zespół i staramy się tak robić, żeby ta pomoc, jak najczęściej jest dziecko, no to czasami w ciągu dwóch dni może być umówione już na spotkanie z psychologiem. W ciągu tygodnia najczęściej staramy się tak, żeby było. (OPPP11)

Dzieci przyjmujemy bez żadnej kolejki. W pierwszej kolejności. Na przykład jak jest ustalone, że pani dyżuruje wtorek, piątek, no to zapisujemy. Chyba, że jest bardzo pilne, to pani psycholog przychodzi już danego dnia albo kolejnego. Naprawdę my to weryfikujemy bardzo indywidualnie. My do każdego klienta podchodzimy bardzo indywidualnie. [...] Wiemy, kto może ewentualnie poczekać tydzień czasu, natomiast dzieci traktujemy bardzo priorytetowo. I one dostają wsparcie od ręki. (OPPP6)

Niektórzy przyznawali jednak, że w części placówek ze względu na ograniczoną dostępność specjalistów konieczne jest dłuższe oczekiwanie na wizytę.

Nie ukrywam, na chwilę obecną, mamy komplet. Jeśli chodzi o dostępność naszego psychologa i możliwości jego. (OPPP8)

Czas otrzymywania wsparcia

Z wypowiedzi respondentów wynika, że czas otrzymywania wsparcia jest uzależniony od sytuacji dziecka i opiekuna oraz formy pomocy. Respondenci twierdzili, że beneficjenci mogą korzystać ze świadczeń maksymalnie do pięciu lat od momentu, kiedy zostało popełnione przestępstwo, lub dłużej w sytuacji trwających skutków tego przestępstwa. W zależności od formy wsparcia brana jest pod uwagę indywidualna sytuacja dziecka i opiekuna.

Jak długo? To wszystko jest uwarunkowane [tym], jak dotychczasowa pomoc została wykorzystana. I wysokość jest też właśnie uzależniona od obecnej sytuacji, w jakiej znajduje się osoba pokrzywdzona. Tak że nie mamy – że tak powiem – przez taki okres i maksymalnie taka kwota. Wszystko jest uzależnione od indywidualnego przypadku. (OPPP8)

Jeżeli chodzi o terapię, tutaj głównie decyduje terapeuta psycholog. Jeśli widzi postępy w dobrym kierunku, to kończy terapię. Jeżeli właściwie widzi ustabilizowanie sytuacji, to kończy terapię. Natomiast finansowo jest to zazwyczaj pięć lat od ostatnich czynności urzędowych, sądowych, komorniczych, w zależności jakie – czego dotyczą. [...] To nie jest też, te pięć lat to nie jest też surowa granica, bo często skutki przestępstwa ciągną się za dzieckiem, za człowiekiem bardzo długo i wtedy możemy pomagać jako w długotrwałych następstwach skutków, tak. (OPPP3)

STANDARDY JAKOŚCI PRACY OPPP

W ankiecie wysyłanej do OPPP zadano pytanie o standardy jakości ich pracy. Zdecydowana większość (88%) badanych OPPP zadeklarowała, że w placówkach jest świadczona kompleksowa pomoc w jednym miejscu. Niektóre formy specjalistycznej pomocy dla dzieci – jak np. wsparcie psychiatryczne czy diagnoza wykorzystywania seksualnego – są jednak oceniane przez ponad połowę badanych OPPP jako niedostępne lub mało dostępne.

W niemal wszystkich (93%) badanych OPPP osoby świadczące pomoc psychoterapeutyczną mają odpowiednie kwalifikacje potwierdzone certyfikatami, a pracownicy 78% placówek w sposób ciągły podnoszą swoje kwalifikacje. Respondenci badań jakościowych podkreślali, że w OPPP są zatrudnieni terapeuci przygotowani do pracy z pacjentami, którzy doświadczyli przemocy, a wśród nich osoby wyspecjalizowane w udzielaniu pomocy dzieciom. Nie-

którzy wspominali też, że osoby udzielające wsparcia w placówce regularnie uczestniczą w szkoleniach, na których zdobywają nową wiedzę i przydatne w ich pracy umiejętności. Chociaż pojawiły się skargi na to, że MS nie organizuje specjalistycznych szkoleń dla osób pracujących w OPPP.

Myślę, że nasi prawnicy są coraz bardziej wyspecjalizowani w danych przypadkach, ponieważ, no, generalnie przypadki się bardzo powtarzają. I są naprawdę rzetelni w tych sprawach. Także psycholodzy generalnie jeżdżą na jakieś szkolenia. I też są wyspecjalizowani, bo to głównie chodzi o przemoc tak naprawdę. Jeśli ktoś korzysta z psychologa. Więc myślę, że w tym względzie jest coraz lepiej. (OPPP4)

Według badanych OPPP w większości placówek jest prowadzona ewaluacja jakościowa świadczonej pomocy (72%) oraz diagnozowane są potrzeby i oczekiwania beneficjentów (70%). Analizując wypowiedzi przedstawicieli OPPP biorących udział w wywiadach jakościowych, można jednak zauważyć, że ewaluacja sprowadza się najczęściej do sprawozdania do MS określonych wskaźników. Żaden z respondentów nie wspomniał o prowadzeniu ewaluacji jakościowej przez zewnętrznie zatrudnionego wykonawcę.

Mamy wskaźniki do wypełnienia, więc tak na bieżąco jakby sprawdzamy. Ale ta ewaluacja bardziej dotyczy ilości osób, ilości udzielanych form pomocy, a nie tyle profilu jakby. Ale chodzi mi o to, że nie zliczamy pod względem tego, jakiego typu przestępstwo dotknęło daną osobę pokrzywdzoną. Bardziej sami jakby zauważamy, jakie osoby w większości przychodzą. (OPPP6)

My w ewaluacji wykonujemy to, co wymaga Ministerstwo. W takim czysto technicznym rozumieniu. Czyli wiadomo, karty, liczba porad, godzina, pismo i w ogóle to, co standardowo musimy robić. (OPPP7)

Niektórzy badani deklarowali, że w placówce efektywność udzielonej pomocy i poziom satysfakcji ze wsparcia są oceniane za pomocą ankiety przeprowadzanej wśród beneficjentów.

Zbieramy ankiety, w których oceniają pacjenci przy osobach pierwszego kontaktu te całe poczucie wsparcia. Różne wskaźniki mamy tam w ankietach wypisane. Między innymi poczucie bezpieczeństwa, czy wzrastało, poczucie wartości, czy się mniej stresują. Czy nabrali jakiś strategii zaradczych w tym całym procesie. Jak oni sobie to oceniają. I oczywiście zazwyczaj widać wzrost tych wskaźników po czasie. Ponieważ to na początku oceniamy i na końcu. (OPPP5)

Mamy taką opracowaną ankietę naszą ewaluacyjną i jak gdyby zbieramy tu też, to jest taka czterostronicowa ankietka, służy też przy okazji do takich naszych badań statystycznych. I tam są takie pytania właśnie o to, czy kto w jakim stopniu, w skali od 0 do 10 oceniasz, uzyskał potrzebną informację, uzyskał pomoc itd., nie? Poza tym mamy też inne formy, które oczywiście... Powiem tak, cały czas pracujemy nad podniesieniem poziomu jakości pracy merytorycznej. (OPPP11)

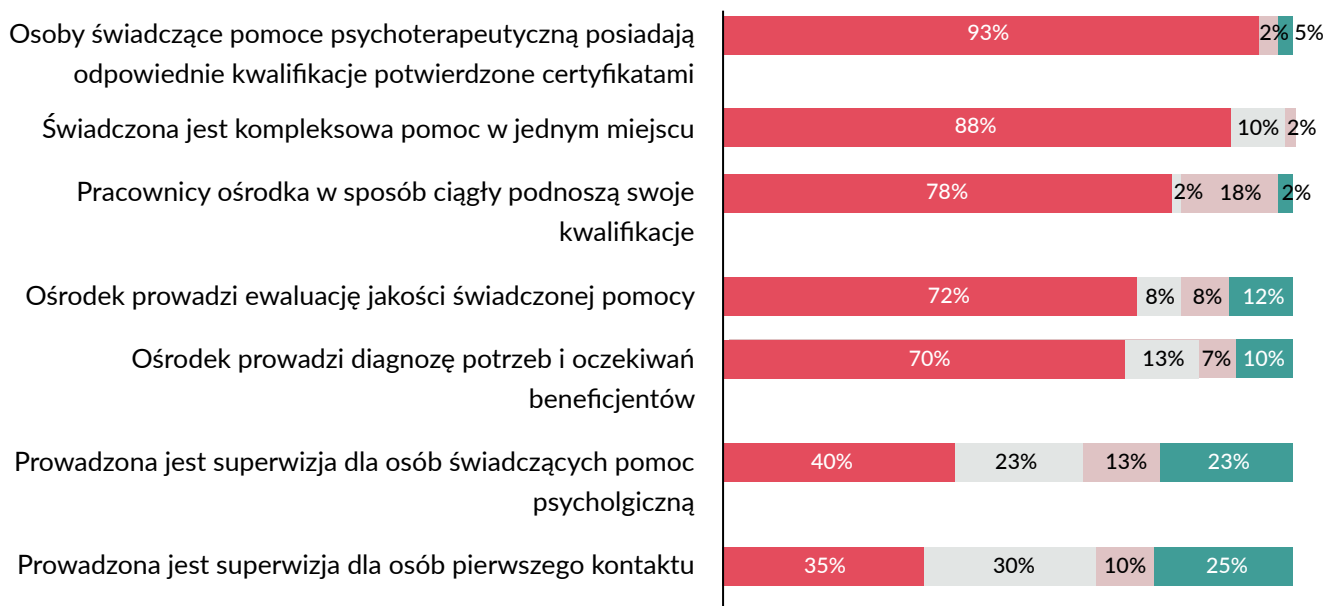
Ewaluacją bywa także nazywane omawianie przypadków klientów/pacjentów w gronie zespołu lub superwizja psychoterapeutów z udziałem superwizora.

Jeżeli chodzi o ewaluację w takim rozumieniu ewaluacji wewnętrznej, to tutaj spotkania zespołu [...]. Spotykamy się, rozmawiamy o różnych przypadkach, o tym, jakiego rodzaju pomoc została udzielona, o jaką pomoc wnioskowali, omawiamy trudności, które się pojawiają na etapie kontaktu. (OPPP9)

My cały czas omawiamy sobie sprawy, które prowadzimy na takich wewnętrznych superwizjach. I cały czas się zastanawiamy, co poprawić w tym zakresie. Gdzie jeszcze mamy luki i w którym momencie ta nasza praca, albo nam się za bardzo rozciąga, albo nam kuleje. Czyli jeśli chodzi o częstotliwość spotkań z klientem czy prowadzonych właśnie metod pracy z danym klientem. (OPPP10)

Superwizje dla osób świadczących pomoc psychologiczną odbywają się w 40% OPPP, a dla osób pierwszego kontaktu – w co trzecim (35%) OPPP. Należy zauważyć jednak, że co czwarta placówka na pytania o superwizję zespołu zaznaczyła odpowiedź „nie dotyczy”.

Wykres 5. Standardy jakości pracy OPPP (N = 60).



■ Tak
 ■ Nie
 ■ Trudno powiedzieć
 ■ Nie dotyczy

Odsetki w słupkach mogą nie sumować się do 100 ze względu na zaokrąglenie.

BARIERY UTRUDNIAJĄCE DZIAŁANIA OPPP

Badanie jakościowe ujawniło wiele problemów utrudniających udzielanie pomocy dzieciom, które doświadczyły przestępstw, i ich opiekunom, dlatego w ankiecie skierowanej do OPPP również zapytano o takie bariery. Tylko 10% ankietowanych ośrodków nie dostrzegło żadnych problemów w tym zakresie. Poniższy cytat ilustruje takie stanowisko:

Szczerze mówiąc, problemów jako takich nie widzę. Wiadomo, że pomoc finansowa mogłaby być większa, natomiast zdaję sobie sprawę, że nawet jeżeli będzie większa, to tak naprawdę w miarę czasu klienci będą oczekiwali jeszcze większej pomocy. (OPPP4)

Wykres 6. Bariery utrudniające działania OPPP w zakresie pomocy dzieciom i ich opiekunom ($N = 60$). Możliwość wielokrotnego wyboru. Dane nie sumują się do 100%.



Brak specjalistów

Dla nieco ponad połowy (53%) placówek realną przeszkodą utrudniającą pomoc dzieciom pokrzywdzonym przestępstwem i ich opiekunom jest niewystarczająca liczba specjalistów pracujących z dziećmi. Pojawiła się opinia, że wielu profesjonalistom brakuje odpowiedniego przygotowania, aby wspierać beneficjentów.

Bo to, że ktoś ukończył prawo, że ktoś ukończył psychologię, pedagogikę, to naprawdę nie jest jeszcze specjalistą w zakresie pracy z dzieckiem pokrzywdzonym. I to wymaga jeszcze dodatkowej specjalistycznej edukacji, żeby móc z takim dzieckiem i z rodzicem pracować. (OPPP10)

Respondenci wspominali przede wszystkim o trudnościach z zapewnieniem dzieciom pomocy psychiatrycznej – problem obejmował nie tylko zatrudnienie specjalistów, ale także znalezienie innych miejsc, gdzie dostępna jest tego typu pomoc. Niektórzy przedstawiciele OPPP twierdzili jednak, że nie mają wśród swoich beneficjentów przypadków, które wymagałyby tego rodzaju wsparcia.

Oczywiście, że mamy problem z psychiatrami pracującymi z dziećmi. Mamy, powiedzmy, takich dogadanych dwóch psychiatrów [poza programem] z terenu miasta [nazwa miasta] [...] Do których możemy umówić dziecko, sfinansować to ze środków własnych stowarzyszenia. Tak robimy. Swojego nie mamy. No, brakuje ich ogromnie. (OPPP5)

No, wie pani, psychiatrzy dziecięcy. Naprawdę. Tutaj to jest, pojedyncze osoby na terenie województwa. I tam się dostać, kolejki, no ta moja dziewczyna, o której pani opowiadałam, ta nastolatka z depresją. Udało nam się regularnie osiągnąć te konsultacje u psychiatry dziecięcego, ale tam są kolejki po kilka miesięcy. Więc ona czekała na kolejkę i na za trzy, cztery, pięć miesięcy wyznaczoną konsultację następną. Więc to jest niezwykle pilna, myślę, tak naprawdę potrzeba. Ale to chyba w skali całego kraju. Ale my to też czujemy. Bo nie każdy psychiatrą się podejmuje kontaktu z dzieckiem. No, bo to jednak specyficzna sytuacja. I też jest to zupełnie zrozumiałe. I często po prostu nie mamy gdzie odsyłać. I to jest dosyć trudne. (OPPP2)

Także na naszym terenie zauważono właśnie, że tego dziecięcego psychiatry brakuje. Ale [...] nie było potrzeby, żeby właśnie taka pomoc psychiatry była potrzebna, konieczna. Ale wiadomo, że inne instytucje mają inne przypadki, kiedy właśnie zauważają, że jest brak dostępności tego psychiatry dziecięcego. (OPPP8)

Brak środków na sfinansowanie niektórych form pomocy

Kolejnym znaczącym problemem w zapewnieniu dzieciom i ich opiekunom odpowiedniego wsparcia jest brak środków na zapewnienie niektórych form pomocy. Dostrzegło go 43% badanych OPPP. Respondenci wskazywali na trudność w pokryciu kosztów kompleksowej pomocy ze środków Funduszu Sprawiedliwości ze względu na brak kwalifikowalności wydatków. Tłumaczyli, że sfinansowana może zostać tylko pomoc mająca na celu złagodzenie bezpośrednich skutków przestępstwa.

Także to, co pewnie z tego wynika, że jeżeli ośrodek dysponuje tylko tym Funduszem i środkami z Funduszu Sprawiedliwości to [...] ja nie znam organizacji, która realizuje jakąś kompleksową formę pomocy dla dzieci; że raczej w ramach tego Funduszu odbywały się konsultacje, a takie jakieś oddziaływania grupowe dla dzieci już nie. (OPPP12)

Kwalifikacja do pewnych zabezpieczeń finansowych musi wynikać z pokrzywdzenia. Czyli, jeżeli mamy niealimentację, a dziecko wymaga konsultacji, np. ortodonta, a ten ortodonta po 13 roku życia jest płatny, a krzywe zęby [nie wynikają] z niealimentacji, bo to nie ma nic wspólnego – nie możemy pokryć takiej wizyty. Czy też okularów, też nie, no, bo niealimentacja nie miała wpływu na utratę wzroku i np. tak, to są takie właśnie. [...] jeżeli nie mam alimentów, nie stać mnie na te okulary, czy na tę wizytę u pewnych lekarzy, no, bo wiadomo na NFZ bardzo długo się czeka na niektóre wizyty, a czasami konsultacja jest pilnie potrzebna, i to mi się akurat nie podoba, że nie możemy zabezpieczyć takich potrzeb dzieci. (OPPP3)

Z odpowiedzi udzielanych przez OPPP wynika, że chociaż środki z Funduszu Sprawiedliwości pozwalają na objęcie większości dzieci pomocą, to jednak około 20% potrzebujących uzyskuje wsparcie z innych źródeł.

W tak zwanym zwykłym ośrodku jest trudno pomagać. My to robimy, bo mamy jako [nazwa organizacji] inne projekty, więc to nie jest problem. [...] Patrzymy zawsze na dziecko w ten sposób, jakie ma potrzeby, co jest potrzebne i wtedy korzystamy z różnych projektów, tak, żeby pomóc. (OPPP11)

My też pozyskujemy inne środki z różnych innych instytucji. Z Urzędu Marszałkowskiego, z jednostek samorządów terytorialnych, z innych ministerstw. (OPPP6)

Jedna z respondentek stwierdziła, że z uwagi na to, iż OPPP nie jest w stanie odpowiedzieć na wszystkie oczekiwania beneficjentów, przed skorzystaniem z pomocy należy jasno uzgodnić, jaki jest jej cel, a po jego osiągnięciu organizacja może zaproponować formy wsparcia z innego źródła finansowania lub dostępne w innych placówkach.

Jeżeli to jest sensownie zaplanowana praca. Czyli na początku rzeczywiście mówimy, z czym ten rodzic przychodzi i jakie mamy ograniczenia. W czym my możemy tak naprawdę pomóc. I jakie cele możemy osiągnąć, to z reguły jesteśmy w stanie to osiągnąć. Czyli przy zrozumieniu rodzica, że do któregoś momentu my możemy pracować, natomiast są inne aspekty, które wymagają dalszej pracy, ale już może w innym projekcie, w innych placówkach. W inny sposób. (OPPP10)

Problem z ciągłością finansowania

Czterdzieści trzy procent badanych placówek wskazywało na problem z ciągłością finansowania swoich działań. Według uczestników wywiadów jako-

ściowych bierze się on z pozyskiwania środków z konkursów grantowych. Wraz z zakończeniem projektu finansowanie pewnych działań zostaje przerwane. Przedstawiciele OPPP twierdzili, że szczególnie trudno jest rozwiązać problem pokrywania kosztu psychoterapii, której czasu trwania nie da się dokładnie zaplanować.

Uważam, że ta taka rwana pomoc dofinansowań – nie wiem, rocznych, parumiesięcznych – jest totalnie bezsensowna, bo dezorganizuje pracę całej organizacji, pozbawia komfortu pracy zarówno specjalistów, którzy mają w ramach tego Funduszu działać, ale też pozbawia komfortu, bezpieczeństwa osoby korzystające, bo zwykle to jest tak, że się te projekty kończą, no, to jest taki moment przerwy i w zasadzie nie wiadomo, co w tym czasie mówić tym osobom pokrzywdzonym, bo projekt się kończy w grudniu, a zanim się zacznie następny to mija parę miesięcy. (OPPP12)

Dodatkowo kończące się projekty wiążą się z koniecznością przerwania współpracy z osobami świadczącymi specjalistyczne wsparcie, a co za tym idzie z brakiem poczucia bezpieczeństwa i stabilizacji osób pracujących w tych organizacjach.

Ja mogę powiedzieć tylko o tych funduszach. O tym. Ponieważ jest cała masa specjalistów do wykorzystania. I ciągle się borykamy tutaj z tym, że na przykład w tej chwili jest już koniec roku, pieniądze skończyły nam się i my się zastanawiamy, co my mamy powiedzieć tym ludziom. (OPPP5)

I ja ze swojej perspektywy trzymam się tego, że jak już mamy specjalistę, który jest już świetnym specjalistą. Pracuje w takim miejscu sześć lat, osiem lat, rokrocznie robi naście kursów i innych szkoleń przechodzi. Podwyższa cały czas kompetencje, to w pewnym momencie odejdzie od nas, dlatego że będzie tak atrakcyjny dla każdego innego miejsca w regionie, że nie do końca będzie chciał sobie pozwolić na to, żeby co roku się zastanawiać, czy od stycznia ma pracę czy nie. (OPPP1)

Badani zwrócili uwagę, że finansowanie oparte na konkursach niesie ze sobą ryzyko zmiany organizacji prowadzącej OPPP, a więc także zmiany danych kontaktowych. To z kolei może utrudnić osobom potrzebującym pomocy odnalezienie właściwego miejsca lub rodzić obawę, że wsparcie oferowane przez OPPP zniknie, kiedy projekt się skończy.

Bo tutaj bazujemy na takich konkursach Ministerstwa Sprawiedliwości. To jest oferta na jakiś czas. [...] I to, co na pewno, by ułatwiło, to taka ciągłość tej oferty. Żeby ona była ciągła cały czas, a nie tam jakieś tam zmiany. Raz jest takie stowarzyszenie, raz jest takie. Kto wygra, ten kto przedstawi lepszą ofertę dla Ministerstwa, niekoniecznie dla tutaj społeczności. Na pewno uważam, że to powinno ulec zmianie. (IPSI4)

My pracujemy w takim systemie konkursowym. Często. Więc to jest takie staranie się z roku na rok o jakieś środki. No, teraz pracujemy w systemie trzyletnim, ale nie wiemy, co będzie dalej po prostu. Nie mamy poczucia bezpieczeństwa takiego długofalowego. Czyli to, że my nie wiemy, co będzie za czas jakiś, i tak samo, co za tym idzie, nasi klienci nie wiedzą, czy będą mogli korzystać z tego. Taka tymczasowość. To jest chyba to, co nas najbardziej męczy. [...] I taka stabilność w pracy tego typu ośrodków dałaby szansę tym ludziom właśnie. Na to, żeby oni mieli to przeświadczenie, że my nagle gdzieś nie znikniemy. Nie zmniejszymy naszej możliwości oddziaływania. To właśnie przyjdzie po poczucie bezpieczeństwa, będą mieli dalej zapewnione. (OPPP2)

Nadmierna biurokratyzacja

Nadmierna biurokratyzacja to także bariera dla pracowników OPPP w udzielaniu pomocy beneficjentom. Na ten problem wskazało 42% badanych placówek. Respondenci skarżyli się na stopień trudności rozliczania projektu oraz brak wytycznych, które ułatwiłyby zaplanowanie działań i ich realizację.

Dla mnie to był bardzo trudny projekt. Do rozliczania, do prowadzenia. Dlatego, że żadnych wytycznych, od początku sytuacja była tak: nie dajemy żadnych wskazówek, żadnych wytycznych, żadnych widełek, nic. Macie robić tak jak uważacie, a my najwyżej was ocenimy i ewentualnie zwrócicie pieniądze, jak stwierdzimy, że nie [...]. I to jest utrudnienie, bo rzeczywiście, gdy jest współpraca, to łatwiej prowadzić go, mniej się wtedy boimy pomagać, tak? Bo ja rzeczywiście miałam też taki moment, że każdy człowiek przychodzący, który jeszcze chciał pomocy materialnej, to ja tylko obliczałam, ile ja będę musiała później oddawać tych pieniędzy, bo już byliśmy w tej sytuacji. (OPPP11)

Problemów jest masę. Co by tu można było. Cały czas doskonalimy, jeżeli chodzi o kwestię doboru kadry. Bo to nie jest prosty projekt do prowadzenia. To jest bardzo trudny projekt, jeżeli chodzi o dokumentację, którą trzeba wykazywać. I przy rozliczeniu. Rozliczenie z Ministerstwem jest niesamowicie problematyczne, jest dużym wyzwaniem. (OPPP10)

Można sądzić, że znaczącym ograniczeniem jest też konieczność wykazywania dokumentów uprawdopodobniający przestępstwo lub czyn zabroniony, które potwierdzają, że beneficjenci są uprawnieni do skorzystania z pomocy.

I teraz się zmagamy z takim problemem, też na bieżąco myślimy, co tu robić. Że są wysyłane dzieci [z innych instytucji], które trudno jest zakwalifikować czasem. Nie mają takiej podstawy do tego, aby przyjąć się do programu, ponieważ są tam pewne kryteria, ale jakby przez te lata, w których tutaj pracujemy, trochę też wypracowaliśmy markę, że psychoterapia jest u nas bardzo mocno propagowana, więc MOPS bardzo dużo dzieci przysyła. I, no, staramy się, szukamy środków, piszemy jakieś projekty, żeby można było przyjmować też dzieci, które nie mają tej takiej jasnej, czystej kwalifikacji. (OPPP5)

Problemem, który tutaj ewentualnie się pojawia w przypadkach przemocy w rodzinie, jest to, że [...] wymogiem pomocy jest to, że dana osoba powinna zostawić dokumenty potwierdzające, że jest ona osobą pokrzywdzoną przemocą. I tutaj się pojawia czasami problem z tego względu, że tych dokumentów nie mają. (OPPP9)

Przepisy prawne

Co piąta (22%) badana placówka dostrzega trudność w udzielaniu pomocy pokrzywdzonym wynikającą z przepisów prawnych. Jedną z przeszkód są zdaniem badanych przepisy dotyczące ochrony danych osobowych RODO, które utrudniają ścisłą współpracę OPPP z innymi instytucjami. Badani wspominali również, że czasami omijają te ograniczenia poprzez rozmawianie o klientach bez podawania ich danych osobowych, choć mając świadomość, że wszyscy wiedzą, o kogo chodzi.

We wszystkim nas blokuje RODO. Bo generalnie, jak asystent rodziny, on może użyć wszelkich danych, bo ma na to zgodę podopiecznego. A MOPS? Czy mogę do was wysłać panią? I my tutaj musimy się domyślać, czy ta pani jest przysłana przez MOPS czy mówimy zupełnie o kimś innym. No, ale tutaj ważne, klauzula RODO dość mocno stoi na drodze. (OPPP3)

Nie wiem, czy to jest à propos pracy ośrodka, aczkolwiek mamy czasami takie blokady przepisami ogólnymi, które po prostu funkcjonują na terenie [kraju] albo całej Unii (RODO), albo jakieś indywidualne przepisy, które na przykład funkcjonują tylko w Polsce. Bo niejednokrotnie w momencie, kiedy jest jakaś pilna rzecz, chcielibyśmy weryfikacji danych ze strony policji czy innej instytucji, no, to wiadomo, że teraz każdy przestrzega tego RODO i, no, niejednokrotnie jest to bardzo, no, nie bardzo, ale uciążliwe. (OPPP8)

Nie łamiąc przepisów RODO, staramy się niejednokrotnie sobie pomagać. Czy mówię o instytucjach, czy to policja, czy PCPR, czy MOPS. Aczkolwiek, no, niejednokrotnie chcielibyśmy, że tak powiem kolokwialnie, zagrać w otwarte karty. I powiedzieć, o jaką osobę chodzi. Czy dajecie im pomoc finansową czy nie? Żeby nie dublować tej pomocy. Czy słyszeliście, że w przypadku tej rodziny doszło do takiego przestępstwa. I takiego, a nie tylko na przykład do jednego. Gdzie na przykład to rodzina, niejednokrotnie jest to problematyczne. Ale często, no, nawet nie łamiąc przepisów RODO, no, gdzieś tam próbujemy mimo wszystko się porozumieć. Aczkolwiek wiadomo. No, nie do końca jest to takie łatwe. Żeby mówić o jakiejś rodzinie, domyślając się, o kogo może chodzić, nie ujawniając danych personalnych i adresu zamieszkania. (OPPP8)

W wywiadach pojawiły się również rozwiązania polegające na uzyskaniu dodatkowej zgody na kontakt z danymi osobami i przekazywanie im informacji o kliencie czy zwolnieniu z tajemnicy zawodowej.

Klienci sami chcą, żeby nasze dane czy zeznania były wykorzystane na etapie postępowań przygotowawczych. I wtedy zgłaszają to jako dowód w sprawie, ale w tym momencie, w zależności od tego, w jakim zakresie zgłaszają, to oczywiście oczekujemy tutaj na zgodę na zwolnienie z tajemnicy zawodowej. I to, w jakim zakresie możemy udostępnić różnego rodzaju dokumentację, czy też oczywiście przystąpić do zeznań. W zależności od tego, jaką profesję tutaj prezentujemy. (OPPP10)

Jedyną sytuacją, kiedy przepisy RODO nie stanowią jakiejkolwiek przeszkody, jest ta, gdy organizacja prowadzi kilka punktów pomocy – ośrodek okręgowy i kilka punktów lokalnych. Wtedy klauzula dotycząca zgody na przetwarzanie danych osobowych jest podpisywana z daną organizacją, a nie konkretnym ośrodkiem, i dzięki temu placówki mogą wymieniać się między sobą informacjami.

Tak, bo oni są wszyscy w zestawieniu, tak czy inaczej, jednym, więc tutaj my jako pięć punktów nie mamy problemu z przekazywaniem, RODO jest podpisywane na fundację [nazwa fundacji], z którą, która prowadzi wszystkie pięć ośrodków. (OPPP3)

Brak współpracy między instytucjami

Niedostateczna współpraca między instytucjami to bariera, na którą wskazało 40% badanych placówek. Temat współpracy zostanie dokładnie omówiony w kolejnym rozdziale.

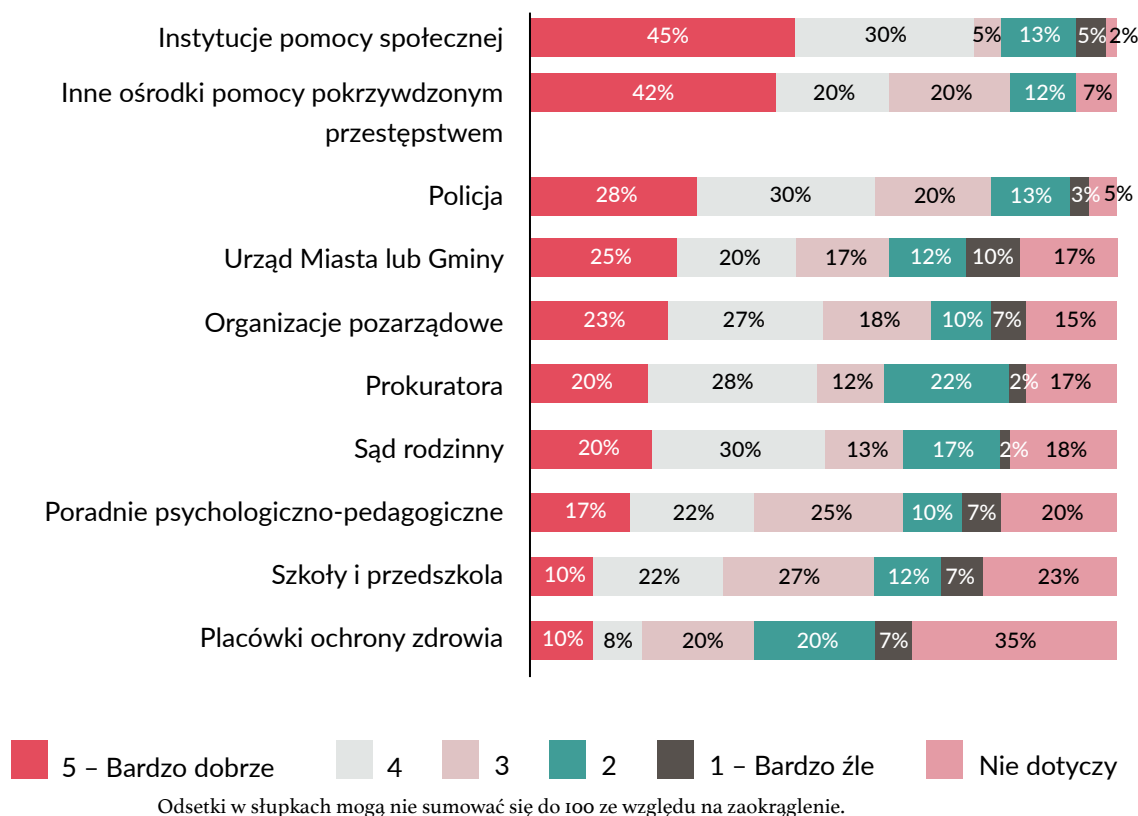
Współpraca międzyinstytucjonalna

WSPÓŁPRACA OPPP Z INNYMI INSTYTUCJAMI

Ośrodki Pomocy Pokrzywdzonym Przepiętstwem najlepiej oceniają współpracę z instytucjami pomocy społecznej – 75% badanych oceniło ją jako dobrą lub bardzo dobrą. Dobrze oceniana jest również współpraca z innymi OPPP (62%) i policją (58%). Połowa badanych pozytywnie ocenia również współpracę z takimi instytucjami jak organizacje pozarządowe (50%) i sądy rodzinne (50%). Najgorzej jest natomiast oceniana współpraca z placówkami ochrony zdrowia (27% badanych oceniło ją źle lub bardzo źle), prokuraturą (23%) i urzędami miasta/gminy (22%).

Najrzadziej OPPP współpracują z placówkami ochrony zdrowia oraz szkołami i przedszkolami – największy odsetek badanych w pytaniu o ocenę współpracy z nimi zaznaczył odpowiedź *nie dotyczy*, odpowiednio, 35% i 23%.

Wykres 7. Ocena współpracy z poszczególnymi instytucjami.



Instytucje pomocy społecznej

W przeprowadzanych wywiadach szczególnie była podkreślana współpraca OPPP z instytucjami pomocy społecznej, takimi jak MOPS, OPS, MOPR itd. Najczęściej ta współpraca polega na wymianie informacji i przekazywaniu klientom kontaktów do siebie nawzajem.

[Współpraca jest] *bardzo dobra. Tutaj my jesteśmy rozpoznawalni lokalnie, szczególnie ośrodki lokalne pomocy społecznej na przykład. Ale też przychodnie też specjalistyczne, tutaj, no, jak gdyby przepływ informacji jest bardzo dobry. [...] I tak drożność komunikacyjna, jak bym ja uznała, za bardzo dobrą. Naprawdę telefony tutaj w dwie strony działają. Po prostu informujemy siebie nawzajem, że widzimy tutaj potrzebę zadziałania. I tak do mnie kierowane są osoby. Ja kieruję do innych ośrodków osoby, które ewentualnie ja widzę, że istnieje potrzeba. [...] No, stworzyła się sieć lokalna. My tutaj, z racji też tego, że już ileś tych lat funkcjonujemy, to faktycznie gdzieś tam ta sieć informacyjna powiązań pewnych specjalistów się wytworzyła. Więc wydaje się, że to faktycznie – w moim odczuciu – działa. (OPPP2)*

Czasami jest tak, że sami też poszukujemy takich osób, właśnie dzwoniemy po MOPS-ach, żeby nam wysłali osoby dotknięte niealimentacją, bo akurat mamy olbrzymią pulę pieniędzy dla dzieci na te wsparcie edukacyjne. (OPPP6)

Widzę po stronach internetowych, że ten ośrodek cały czas funkcjonuje [...] i niekiedy, że tak powiem, jeżeli coś jest pilnego bądź też jeżeli ktoś wyraża taką chęć, no, przekazuję taką informację do OPPP [...], udzielając adresu i numeru telefonu. Natomiast jako takowa współpraca, żeby tam porozmawiać z tymi pracownikami, niestety takiej nie ma. A szkoda. (IPS10)

Inne OPPP

Jeżeli chodzi o współpracę OPPP z innymi ośrodkami, to zależy ona głównie od tego, czy ta sama organizacja prowadzi ośrodek okręgowy i punkty lokalne, wtedy jest ona bardzo ścisła – często jest jedna osoba pierwszego kontaktu lub wspólna dokumentacja.

W naszym przypadku przyjęliśmy taki schemat, że mamy jedną osobę pierwszego kontaktu, która jest dostępna, odpowiedzialna za wszystkie te sześć punktów lokalnych. Mianowicie każdego dnia o określonych godzinach pojawia się w punkcie lokalnym. Ten schemat, wydaje mi się, jest bardzo fajny. Na takiej zasadzie, że mam bezpośrednią wiedzę, co się dzieje w punktach lokalnych, ponieważ wszystko obsługuje nasz jeden pracownik. (OPPP8)

My szczególnie się kontaktujemy z [nazwa miejscowości] i [nazwa miejscowości]. Bo to są tutaj nam najbliższe. Jest osoba, która po prostu, jeżeli mamy jakieś kwestie czy jakieś zapytania o beneficjenta, który nagle się pojawia z [nazwa miejscowości], wymieniamy się pewnymi informacjami

czy spostrzeżeniami. Ona [współpraca] istnieje. Jest. Zwłaszcza teraz, kiedy już jakiś czas działamy i też się orientujemy, co, gdzie i jak. (OPPP5)

W przypadku OPPP prowadzonych przez różne organizacje współpraca jest mniejsza, choć nadal niektóre kontaktują się ze sobą i wymieniają informacje. Nie ma jednak ścisłej współpracy w całej sieci ośrodków prowadzonych przez różne organizacje. Badani zwracają też uwagę na problem z linią ogólnopolską, która nie przekazuje odpowiednich informacji i wprowadza dodatkowe zamieszanie. Zdaniem badanych potrzebna jest integracja systemu i większa współpracy między OPPP.

Fajniejsze by było większe zacieśnienie współpracy między wszystkimi w ogóle ośrodkami a całą resztą. [...] Fajnie, gdyby ktoś wymyślił jeden system. Przychodzi do jednego ośrodka ktoś, nieważne, którego i od razu mam informację, że może się udać tutaj i tutaj. I ewentualnie może dostać taką pomoc. W tym momencie jest tak, że nawet ja się nie orientuję, jakie ośrodki są. Do jakiego ośrodka skierować daną osobę. [...] Fajnie by było, gdyby to było jakoś zintegrowane. (OPPP4)

Absolutnie nie widzę współpracy, jeśli chodzi o ośrodki dla osób pokrzywdzonych przestępstwem. Raczej ten program czy ten projekt nie tworzy sieci współpracy. [...] Nie mogę powiedzieć, że była jakaś odmowa współpracy kiedykolwiek, ale też na pewno, no, nie było jakiegoś pomysłu na nawiązanie współpracy i wymianę. Czasami nam się zdarza [...], że ktoś do nas zostaje przekierowany z takiego ogólnopolskiego telefonu, który miał chyba pełnić taką funkcję takiego koordynacyjnego, powiedzmy, telefonu. I raczej nie mam dobrej opinii na temat działalności tej linii, bo jest jakaś dezinformacja. Tam czasami do nas trafiają osoby już na początku z jakimś dużym zamieszaniem, jeśli chodzi o informację, a trafiają właśnie z tej linii, której założeniem było to, że ona będzie takim centrum dowodzenia, jeśli chodzi o Fundusz. I my jako już jednostka bym powiedziała taka lokalna, no, musimy tam różne rzeczy wyjaśniać i jakoś prostować i doinformowywać te osoby. Tak że absolutnie nie uważam, żeby ta sieć działała w jakiś sposób skoordynowany, na zasadzie współpracy, wymiany informacji, nie. (OPPP12)

W niektórych sytuacjach organizacje, które zaczynały realizować zadania OPPP kontaktowały się z tymi, które miały większe doświadczenie, aby dowiedzieć się, jak to robić.

Na początku były takie różne telefony, po tym konkursie, który został rozstrzygnięty w ubiegłym roku. Ośrodków, które nic nie kumały, o tak niestety brutalnie powiem. Czyli dostały kasę i po prostu dzwoniły z pytaniami, co robić, jak robić i tak dalej. (OPPP7)

Policja

Badani pracownicy OPPP ambiwalentnie oceniali współpracę z policją – jak sami wskazywali, bywa ona czasem trudna i zależy głównie od tego, czy jest to współpraca psychologów czy prawników. Policja chętniej współpracuje z psychologami, a mniej chętnie z prawnikami pracującymi w OPPP, którzy reprezentują klientów.

Mogę pani powiedzieć, że codziennie współpracujemy. Komendy Policji często do nas dzwonią i mówią, że tutaj mają osobę pokrzywdzoną, która wymaga na przykład psychologa. Bo nie każda komenda ma w swoich zasobach, te duże jak najbardziej. Natomiast te małe posterunki czy w mniejszych miastach nie mają właśnie psychologów, tak że do nas dzwonią. (OPPP6)

Ja uważam, że powinna być większa współpraca przerzucona na policję. Rozumiem, że oni nie chcą na ogół z nami współpracować. Na zasadzie, że my im uprzykrzamy wtedy życie najczęściej. No, bo pomoc prawników, w sprawach dochodzeń, śledztw, najczęściej kończy się pisaniem jakiś pism, zażaleń, wniosków. A to oznacza więcej pracy. Więc nie są wtedy zainteresowani. [...] No, i policja powinna ich najczęściej kierować i tam są pouczeni, ale moim zdaniem my nie mamy dużo ludzi kierowanych z policji. Dlatego, że uważam, że policjant, mówiąc jako mecenas. Jak trafia do mnie klient, który ma sprawę, to wiadomo, że będzie trzeba jakieś akta, jakieś wnioski dowodowe, albo najczęściej zażalenia. Na umorzenie, na odmowę wszczęcia i tak dalej. No, to wiadomo, że jak my tego typu wsparcie oferujemy, to policji nie jest to po drodze. Bo jak ona umarza postępowanie, przychyli się prokurator, a my skarżymy do sądu, no, to jest podwójna robota. [...] A zaś psychologów tak to lubią, ale to jest ze sobą powiązane. (OPPP7)

Ministerstwo Sprawiedliwości

Badani oszczędnie wypowiadali się na temat współpracy z MS, jeśli jednak już to robili, to były to wypowiedzi pozytywne. Doceniane było elastyczne podejście Ministerstwa, szczególnie w obliczu pandemii i potrzeby wprowadzenia zmian w projektach. Jako negatywny aspekt programu badani wskazują m.in. brak możliwości przesuwania środków między latami oraz brak kursów i szkoleń organizowanych dla pracowników OPPP.

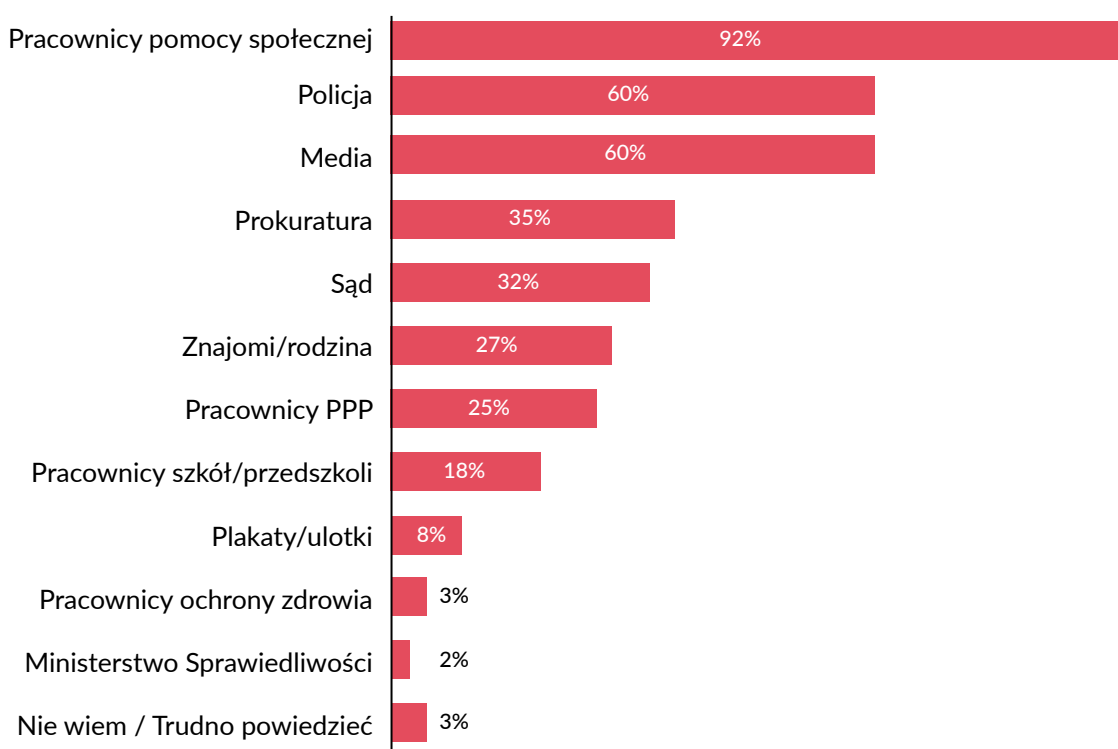
Jeszcze nie rozliczaliśmy tego, ale bardzo dobrze nam się współpracuje z Ministerstwem. Naprawdę nigdy nie zdarzyło się nam, żeby Ministerstwo na przykład odmówiło jakiegolwiek pomocy. Albo nie przyjęło jakiegoś wyjaśnienia. (OPPP6)

Można by dodać, żeby MS zlecał szkolenia takie specjalistyczne. Dla pracowników. Bo generalnie to w ogóle leży. Tu nie mam nic. Jak my w tej edycji konkursów, która jest od stycznia ubiegłego, przez 1,5 roku nie otrzymaliśmy żadnej informacji, że oferują szkolenie, wsparcie, kurs. (OPPP7)

Wiedza na temat oferty OPPP

Jako jeden ze wskaźników współpracy innych instytucji z OPPP uznano przekazywanie informacji o ofercie ośrodka osobom, które mogą z niej skorzystać. Wskazuje to bowiem nie tylko na znajomość tej oferty, ale również na raczej pozytywną jej ocenę. I tak według badanych OPPP beneficjenci najczęściej dowiadują się o ich ofercie od pracowników pomocy społecznej (92%), a w dalszej kolejności od policji (60%) i z mediów (60%). Najrzadziej taka informacja dociera do zainteresowanych z MS (2%) i pracowników ochrony zdrowia (3%).

Wykres 8. Źródło wiedzy o ośrodku według OPPP. Możliwość wielokrotnego wyboru. Dane nie sumują się do 100%.



Badani pracownicy OPPP opowiadali o sposobach informowania o ich ofercie, m.in. przez przekazywanie informacji do mediów, ale też do różnych instytucji, do których mogą trafiać osoby pokrzywdzone przestępstwem. Wspominają jednak także, że wiele osób dowiaduje się o nich od wcześniejszy beneficjentów.

Rozesłaliśmy informacje do placówek policji, prokuratury, sądów o działalności naszego ośrodka. Też zauważyłem, że w wielu pouczeniach, które policja wydaje dla osób pokrzywdzonych są dane naszego ośrodka. I również w przypadku prokuratur to też zaobserwowałem. I myślę, że to są takie kluczowe kanały komunikacji. Znaczący, no, my współpracujemy z licznymi tutaj instytucjami, nie wiem, ośrodki interwencji kryzysowej, PCPR-y, MOPS-y, GOPS-y, urzędy, i w ten sposób wydaje się, że ci klienci do nas trafiają. Też uczestniczymy w różnego rodzaju wydarzeniach, gdzie promujemy działalność całej organizacji, również ośrodka, który prowadzimy. (OPPP9)

Poprosiłem osobę pierwszego kontaktu o taką wewnętrzną ankietę w momencie, kiedy nowa osoba zgłasza się do nas po raz pierwszy, żeby zaznaczyć, skąd się dowiedziała. I jak na początku rzeczywiście szło to z materiałów typu plakaty, ulotki, reklama na FB, reklama w radiu i telewizji. Tak teraz – na chwilę obecną – najwięcej mamy, że osoba dowiedziała się przez inne instytucje. Przez policję, przez sąd, przez prokuraturę, przez MOPS-y, PCPR-y i całe to środowisko pomocowe. To właśnie świadczy i pokazuje o tym, jak ta współpraca jest bardzo fajna. (OPPP8)

Część przedstawicieli innych instytucji biorących udział w badaniu jakościowym twierdziła jednak, że nie słyszała nigdy o istnieniu OPPP w swoim mieście lub miała na jego temat ograniczoną wiedzę. Brak współpracy z innymi instytucjami może być spowodowany tym, że nie do wszystkich profesjonalistów dotarła informacja na temat funkcjonowania placówek i ich oferty.

- A czy miała pani kontakt z Ośrodkiem Pomocy Funduszu Sprawiedliwości?*
- Jeszcze raz, z kim?*
- Z Ośrodkiem Pomocy Funduszu Sprawiedliwości?*
- Szczerze mówiąc, nie. Nie kojarzę. Może gdzieś tam coś było, ale nie stricte... (SR3)*

Coś tam słyszałam, ale... koleżanek też tu pytałam, przed rozmową z panią, pytałam kuratorów rodzinnych, to minimalna wiedza [o OPPP], jeżeli jakkolwiek posiadają na ten temat. (SR1)

Ze dwa lata chyba na pewno o nich nie słyszałam. No, w tym roku się przypadkowo dowiedziałam, tylko i wyłącznie dlatego, że jedna z naszych podopiecznych potrzebowała zaświadczenia, że była osobą doznającą przemocy, i miała to przynieść tam do funduszu. (IPS11)

- Czy zdarzyło się państwu współpracować z Okręgowym Ośrodkiem Pokrzywdzonych Prześięstwem?*
- Pierwsze słyszę, że w ogóle coś takiego jest. (JSO4)*

WSPÓŁPRACA RÓŻNYCH INSTYTUCJI NA POZIOMIE LOKALNYM

Oprócz współpracy *stricte* OPPP z innymi instytucjami badano również współpracę różnych instytucji pomocowych na poziomie lokalnym. W wywiadach szczególnie zwracano uwagę na współpracę z instytucjami pomocy społecznej, która przez niemal wszystkich badanych była najlepiej oceniana. Także respondenci pracujący w różnych jednostkach pomocy społecznej podkreślali dobrą współpracę między tymi instytucjami.

Różnie bywa [ze współpracą]. O tyle, o ile z OPS-ami ta współpraca jest, mogę ją oceniać na piątkę. (IPS10)

Jeśli chodzi o współpracę z Ośrodkami Pomocy Społecznej, to ja tutaj złego słowa na ośrodki nie mogę powiedzieć, bo to tak współpraca jest dobra, tak jak mówię. Uczestniczymy czy też w grupach roboczych, czy też zespołach interdyscyplinarnych, więc ten przepływ informacji jest. (IPS11)

Większe różnice zdań były w przypadku kuratorów sądowych. Często bardzo dobrze współpracują oni z instytucjami pomocy społecznej, natomiast jako trudniejszą oceniają współpracę z nimi przedstawiciele placówek oświatowych.

Współpraca z tymi instytucjami, na takim poziomie naszym lokalnym. W sensie myślę też o tym poziomie MOPR-u, poziomu działu pieczy zastępczej, asystenta rodziny czy kuratora sądowego. Ja ją oceniam dobrze. Nie jest tak, że czasami czegoś nie trzeba tupnąć nogą czy coś tam popchnąć. (JSO6)

– Pani powiedziała o kuratorach, czyli, że szkoła tak naprawdę nie wie, że jest przydzielony kurator rodzinie, tak?

– Tak, bardzo często tak jest, że my nie wiemy. Jeżeli wiemy, to ja rzeczywiście zadzwonię wtedy, jeżeli dostanę ten telefon. Albo wiem, że jest. No, to wtedy ja po prostu dzwonię do sądu i szukam ze strony zawodowego kuratora i potem dostaję numer na przykład do społecznego, który chodzi. Ale szczerze powiem, tak żeby kurator sam z siebie, to może się zdarzyło, no, naprawdę raz na te pięć lat. (JSO8)

Współpraca z sądami i prokuraturą bywa trudna nie tylko dla OPPP, ale także dla innych instytucji. Badani mówią przede wszystkim o zbyt długim procesie, szczególnie w przypadku krzywdzenia dzieci, gdzie system powinien działać szybko, ale też o trudnościach w przepływie informacji czy w ogóle o braku komunikacji, szczególnie na dalszych etapach procesu karnego.

Tylko tak jak mówię, brakuje tego, że tak powiem, pobłogosławienia przez sąd. Bo sądy jeszcze mają moc sprawczą. I w tym momencie to by zupełnie inaczej wyglądało, gdyby sądy rzeczywiście, no, trochę słuchały nas. [...] Myśmy mieli program korekcyjno-edukacyjny od 2015 chyba roku. To każdorazowo żeśmy pisali do sądu. To niech pani sobie wyobrazi, że ani razu nam nie odpowiedzieli na pismo. Więc to jest bulwersujące. (IPS11)

Jeżeli chodzi o sądy i prokuraturę, to my na tym etapie, takim organizacyjnym, wszystko niby wygląda ok. Problem zaczyna się... Mam wrażenie, że problemem są tu sędziowie i prokuratorzy. Bo ile chodzi, o taką współpracę, wymianę informacji, podejmowanie różnego rodzaju inicjatywy, to wszystko fajnie działa [...] do momentu, aż sprawa trafi na salę sądową. Tu zaczyna się problem,

dochodzą długie terminy rozpraw, dziwne decyzje, dziwne uzasadnienia, można by długo o tym rozmawiać. Natomiast sam proces współpracy, jakiejś wymiany informacji jest ok. (IPS9)

Nie jest to łatwe. W tych przypadkach, w których występowałam jako organizacja pozarządowa do prokuratur, mieliśmy materiał przygotowany, co zawsze robi psycholog i prawnik, to najczęściej jakby rzeczywiście prokuratura pozytywnie odpowiadała na to, czyli zdarzało się, że w ciągu trzech dni już na przykład prokuratura organizowała przesłuchanie, żeby zabezpieczyć, wydać postanowienie o zakazie właśnie zbliżania się czy kontaktowania. Niemniej powiem tak, no, łatwo nie jest. I to jest też nasza bolączka tej współpracy z prokuraturą. [...] Mamy prokuratorów, z którymi współpracujemy i ta współpraca już jest taka, że rzeczywiście my wiemy, jak ważne jest, żeby rzetelnie przygotować takie zgłoszenie, bo im bardziej takie zgłoszenie, takie pismo opracujemy, to prokurator też ma materiał do tego, żeby zadziałać. [...] Jeśli miałabym problem, żeby opowiedzieć, to dlatego, że my nie mamy najczęściej dostępu, tak, później do tej wiedzy. Możemy pisać zapytania, ale nie zawsze prokuratury nam tutaj odpowiadają, bo nie uznają, że muszą tutaj martwić się organizację pozarządową. (OPPP11)

Podobnie jest w przypadku placówek ochrony zdrowia – problem we współpracy z nimi mają w zasadzie wszystkie instytucje z lokalnego systemu wsparcia. Wskazują tutaj głównie na brak szkoleń pracowników medycznych.

Myślę, że też blokadą jest to, co ja też z racji współpracy gdzieś z lekarzami na przykład. Z pediatrami, z lekarzami podstawowej opieki zdrowotnej widzę, że ich nikt nie szkoli do tego, żeby właściwie... wiadomo jakieś podstawy mają, żeby ocenić kwestie zasinienia czy jakiegoś obrażenia, które może wskazywać. Natomiast często dochodzi na tej linii do jakichś niedociągnięć, zaniedbań. Być może nawet niecelowego działania, natomiast, no, niestety tak to wygląda. (JSO6)

To, jak ważne są szkolenia dla dobrej współpracy, pokazuje przykład szkoleń przeprowadzonych przez pracowników pomocy społecznej wśród pracowników oświaty. Jeden z przedstawicieli placówek oświatowych wspomina bardzo dobrą współpracę z poradnią pedagogiczno-psychologiczną, na podstawie której udało się ułożyć wspólny program terapeutyczny.

Ja miałem dużą przyjemność realizować ten projekt i na czym on polegał? Mianowicie na przeprowadzaniu szkoleń, prelekcji w każdej placówce edukacyjnej na terenie miasta. To nie były takie prelekcje jakby skierowane do dzieci czy rodziców, ale ja szkoliłem kadrę pedagogiczną, kadrę wychowawczą i tak dalej. [...] Mówiliśmy wprost, co pracownik takiej placówki może zrobić, co powinien. Jakie procedury, jakie działania może podjąć. Mam wrażenie, że to gdzieś zadziałało, bo, no, tutaj liczba osób przeszkolonych, to około tysiąc osób była prawie. Także to taka duża skala była. (IPS9)

Wtedy nawiązaliśmy również współpracę właśnie z poradnią rodzinną i jakby razem, we współpracy z tą drugą placówką, żeśmy układali program terapeutyczny. To, co my mogliśmy zrobić od strony takiej strictly dydaktycznej, edukacyjnej, szkolnej tych dzieci i takiej psychoterapii, zabezpieczenia potrzeb tych psychicznych w tej trudnej sytuacji dla dzieci, poprzez psychoterapię właśnie

w poradni rodzinnej. To było takie bardzo traumatyczne przeżycie, bardzo ważne i wydaje mi się, że to też dosyć dobrze zadziałało. (JSO2)

W przypadku współpracy z organizacjami pozarządowymi na poziomie lokalnym w zdecydowanej większości wywiadów jest ona oceniana pozytywnie – pracownicy i całe organizacje chętnie ze sobą współpracują, żeby pomóc danemu dziecku czy rodzinie. Chociaż pojawiła się wypowiedź o tym, że „organizacje pozarządowe konkurują ze sobą” i krytycznie mówią o innych organizacjach działających w podobnym obszarze.

Jeżeli chodzi o organizacje pozarządowe, to jest akurat myślę największy plus działań w [nazwa miejscowości]. Właściwie w każdej dziedzinie życia. Jeżeli chodzi o działalność trzeciego sektora w mieście, no, to myślę, że spokojnie można to opisać jako pewien model współpracy z władzami miasta, z instytucjami i tak dalej. (IPS9)

Wiem, że bardzo często się między sobą organizacje kontaktują, chociażby w momencie, kiedy potrzebują określonego specjalisty tak naprawdę. Nie wszystkie organizacje [...], mają na stanie specjalistę do danego przypadku. Bardzo często w kwestii kontaktu właśnie z psychiatrami dziecięcymi są przekazywane informacje na temat tego, kto by mógł pomóc przy danym przypadku. Tak że jak najbardziej, jest system działań, współpracy, między tymi organizacjami i nakierowany jest on na pomoc [...]. Tak że nie ma tu żadnej rywalizacji, jest współpraca w celu rozwiązania problemu. [...] Na pewno dużą zaletą jest tutaj współpraca organizacji pozarządowych. Gdzieś tam te działania systemowe u nas o tyle funkcjonują, że faktycznie ta pomoc jest udzielana dosyć sprawnie. A oprócz tego, że faktycznie jest sprawność między organizacjami pozarządowymi. (UJST4)

Ze względu na brak zgody Komendy Głównej Policji na udział policjantów w badaniu nie ma informacji na temat ich współpracy. Pracownicy innych instytucji wypowiadają się pozytywnie o współpracy z policją, choć widzą nadal przestrzeń do rozwoju.

I gdybym miała powiedzieć, to dzięki temu, że współpracujemy też z policją, z wydziałem ds. przestępstw przeciwko życiu, gdzie te dzieci są naprawdę fajniej traktowane. Nie mówię, że idealnie, bo to nie jest oczywiście tak, za chwilę powiem o sytuacji nieidealnej, ale że jesteśmy w stanie np. tak współpracować z policją, żeby, żeby towarzyszyć dzieciom, wiadomo przy przesłuchaniu, no, to wiadomo, jest psycholog, ale to jest obcy człowiek. (IPS3)

I czasem policja jakoś niekoniecznie się może wyrabia. Też w jakimś zatrzymaniu takiej osoby, w czas. Czy coś takiego. No, ale to tak też jest bardzo różnie. Bo czasem te działania są rzeczywiście bardzo fajne i bardzo sprawne. Można by powiedzieć książkowo przeprowadzone. Podręcznikowo. No, a czasem coś tam niedomaga po drodze. Z tego powodu jest większy kłopot niż powinien. (JSO1)

Współpraca z dzielnicowymi układa się bardzo fajnie. Oczywiście wiadomo, w dobie pandemii to oni zajmują się głównie kwarantannami niestety. Więc ten problem z wymianą informacji niestety, no, troszkę się to skomplikowało wszystko. (IPS9)

Nieformalna sieć kontaktów

W narracji badanych współpraca między instytucjami często opiera się tak naprawdę na nieformalnej sieci kontaktów. Zazwyczaj wynika ona ze znajomości w środowisku i wieloletniej działalności, czasami jeszcze sprzed programu Funduszu Sprawiedliwości.

To tak naprawdę ja nie mówię o ocenie między instytucjami, tylko między poszczególnymi osobami w danych instytucjach. Bo to się na tym opiera. Czyli tam, gdzie mamy dobrze wyrobione relacje z poszczególnymi osobami pracującymi w danej instytucji, to tam mamy fajnie. Jeżeli się nie uda takich wypracować relacji, to zawsze jest służbowo, pod górkę i wiecznie jest problem. (OPPP10)

Te współprace, które są między nami a innymi organizacjami w Polsce, w [nazwa miasta], one istnieją od wielu lat i są wynikiem raczej wcześniejszych porozumień niż działalności Funduszu. (OPPP12)

Jako kurator uważam, że nasz współpraca z kuratorami jest dobra. Ale dlatego chyba, że jestem kuratorem. Wiem, gdzie, kiedy, do kogo zadzwonić albo poprosić o pomoc, z kim się skontaktować. Jeśli którakolwiek z koleżanek ma podobny kłopot, to przyjdzie do mnie i poprosi, żebym pomogła się skontaktować z danym kuratorem, bo nie może do kogoś tam dotrzeć [...]. (JSO7)

Zdarzają się jednak osoby, których zdaniem jest to raczej współpraca instytucjonalna, a nie oparta na relacjach osobistych. Tylko jedna osoba wspomniała o podpisanych porozumieniach między instytucjami dotyczących współpracy.

Ja pracuję już od 20 lat jako kurator. Mam szereg nawiązanych relacji współpracy z wieloma przedstawicielami różnych instytucji. I przeważnie, kiedy zwracam się z jakąś sprawą czy prośbą o informację czy o pomoc, to spotykam się z zainteresowaniem sytuacją i gotowością do pomocy.
– *A czy to właśnie jest taka współpraca, takie kontakty bardziej personalnej, osobiste?*
– *Nie, raczej takie instytucjonalne jako kurator. Dzwonię i mówię, że jest kłopot w danej rodzinie i należałoby pomóc. Nie dlatego, że dzwonię jako ja. (SR1)*

Ja wiem, że ośrodek ma odpowiednią, jakieś tam porozumienie z władzami miasta zawarte. Również z nami. Mamy porozumienie z MOPR-em. No, staramy się jakby współpracować. (IPS9)

Kontakty między profesjonalistami z różnych instytucji są nawiązywane poprzez uczestnictwo w zespołach interdyscyplinarnych, grupach roboczych, szkoleniach czy superwizjach. Niektórzy mówią wprost, że samo przekazywanie wiedzy na tego typu spotkaniach nie jest tak ważne jak poznanie się i nawiązanie kontaktów.

Poza tym my się z nimi spotykamy też na różnych spotkaniach, superwizjach, szkoleniach. Więc też jesteśmy na bieżąco w kontakcie. My prowadzimy ośrodek już od kilkunastu lat, z różnych źródeł wcześniej pozyskiwaliśmy środki. Więc nas jako instytucję bardzo dobrze tutaj instytucje znają na naszym terenie. (OPPP6)

Normalnie mieliśmy taki zwyczaj bardzo cyklicznych spotkań, na przykład z pracownikami pieczy zastępczej. Pracownikami tych MOPS-ów, działających w zespołach interdyscyplinarnych. Tak że spotykaliśmy się, my im przygotowywaliśmy informacje, które im przybliżały nasz charakter działalności i tego, co możemy dla nich zrobić. (JSO2)

No, to my prowadzimy wszystkie grupy robocze. Wszystkie Niebieskie Karty trafiają do mnie na biurko. Więc ja mam w telefonie i prywatnym, i służbowym numery telefonów, do wszystkich pedagogów i do wszystkich dzielnicowych. Jak przychodzi nowy, to pierwsze, co robimy, to się wymieniamy telefonami. Więc ten przepływ informacji jest na bieżąco. Ze wszystkimi staram się być na „ty”. Gdzieś tam jak są jakieś sytuacje, takie nieformalne, się integrować, bo to też jest ważne czy jakieś szkolenia, robimy, to też staramy się wciągać w te szkolenia i dzielnicowych, i pedagogów szkolnych. (IPS7)

Badani z mniejszych lub średnich miast opisują współpracę jako wyjątkowo dobrą i owocną, wskazując wielkość miasta jako zaletę, która tę współpracę ułatwia.

Co do zasady dobra jest ta współpraca. Ten poziom partycypacji, włączania różnych środowisk, podejmowanie decyzji, wzajemna też taka doza zaufania, wskazywania nowych możliwości udzielania wsparcia. Ona naprawdę jest u nas, w naszym mieście, na dobrym poziomie. (IPS1)

My jakby nie mieliśmy nigdy problemów z rekrutacją, nigdy nie robiliśmy rekrutacji klientów. O, w ten sposób mówią, ale to jest też efekt tego, że, no, mówię, od 98 roku pracujemy tutaj. I to jest tak, że w ogromnym wymiarze to jest poczta pantoflowa, ale też fakt, de facto mamy przedstawicieli w ogromnej ilości zespołów interdyscyplinarnych w okolicach, tak? Zawsze się angażowaliśmy we wszystkie takie miejsko-samorządowe inicjatywy. (OPPP1)

Wartość współpracy interdyscyplinarnej

Mimo różnych trudności we współpracy między instytucjami badani wskazują ją jako kluczowy element lokalnego systemu pomocy dzieciom po-

krzywdzonym przestępstwem. Potrzebny jest lepszy przepływ informacji i współdziałania różnych instytucji, żeby poszkodowani nie musieli opowiadać wiele razy o tych samych trudnych doświadczeniach. Dodatkowo problemem bywa otrzymywanie różnych informacji od różnych instytucji. Badani twierdzą, że brakuje miejsca, gdzie można w jednym miejscu uzyskać kompleksową pomoc.

Uważam, że praca z rodziną to nie jest praca tylko jednego człowieka z rodziną. Ja korzystam ze wsparcia czy dzielnicowego, bo tutaj współpracujemy. Czy jeżeli chodzi o pedagoga, jak organizujemy jakieś spotkanie i zapraszani są na te spotkania. To tak naprawdę wiele osób musi się pochylić, żeby wesprzeć tę rodzinę w tych działaniach. (IPS16)

Chodziło mi tutaj głównie o to, żeby uniknąć tego, że dana osoba jest tak wysyłana, przychodzi i mówi, że ktoś kazał tu przyjść, ale nie wiem, po co i dlaczego. Niestety często mamy takie telefony lub wizyty osobiste. Potem my musimy dochodzić do tego, kto skierował i o co temu komuś chodziło, żeby daną osobę nie narażać na kolejne opowiadanie historii. Bo to jest moja bolączka, tak, że dane osoby po prostu krążą po mieście, po powiatach itd. są przesyłane i po raz kolejny wszędzie muszą, już opowiedziały dzielnicowemu i policji. [...] Więc dla mnie taka idealna sytuacja by była jakby właśnie, jeśli jest wszczęta procedura Niebieskiej Karty, to dochodzi do momentu, czyli po zebraniu informacji, spotkaniach, rozmowach diagnostycznych, wywiadach właśnie tych środowiskowych, dochodzi do stworzenia planu pomocy, gdzie konkretnie na przykład jest wskazane, że pani będzie objęta pod względem pomocy na przykład prawnej i materialnej w okręgowym ośrodku czy też psychologicznym. I do nas wystosowuje się wtedy takie skierowanie za zgodą osoby, tak, którą jest pokrzywdzona. I my też wiemy już, tak, co mamy do wykonania, stajemy się też członkami, bo często jesteśmy powoływani też do grup roboczych. I jest ten przepływ informacji. [...] Ja miałam tu do czynienia wiele razy z osobami, które dostawały od jednego pracownika inną informację, od dzielnicowego jeszcze inną, więc myślę, że tu jest jeszcze duże pole do tego, żeby to uwspólnić, żeby też spowodować, że wokół danej osoby, której powinniśmy pomóc nie ma mnóstwa osób, tak, specjalistów, tak, po prostu. (OPPP11)

Ocena systemu wsparcia dla pokrzywdzonych przestępstw z perspektywy pomocy dzieciom

Badanych profesjonalistów zapytano o ogólną ocenę systemu wsparcia dla osób pokrzywdzonych przestępstwem z perspektywy pomocy dzieciom i ich rodzinom. W swoich wypowiedziach odnosili się oni do funkcjonowania lokalnych instytucji, dostępnej oferty wsparcia i możliwości jej dostosowania do potrzeb osób pokrzywdzonych przestępstwem. Mówili o barierach, które utrudniają efektywne działanie systemu, i o dobrych praktykach, które przynoszą pozytywne rezultaty.

Wśród tych pierwszych można przede wszystkim wymienić brak dostatecznej liczby specjalistów, placówek i ich zbyt wąską ofertę, niedostateczną ofertę pomocy dla dzieci, które doświadczyły wykorzystania seksualnego, brak kompleksowej pomocy w jednym miejscu, a także niewystarczającą liczbę rodzin zastępczych, rejonizację, brak szybkiej reakcji sądu i przewlekłość spraw sądowych, brak stabilizacji finansowej, niedostateczne monitorowanie funkcjonowania rodzin, niedostateczne wspieranie profesjonalistów oraz przepisy prawne ograniczające możliwość pomocy dziecku. Za dobre praktyki można natomiast uznać współpracę interdyscyplinarną, natychmiastowe reakcje systemu i pomoc w jednym miejscu.

BARIERY UTRUDNIAJĄCE DZIAŁANIE SYSTEMU

Brak specjalistów

Podobnie jak w przypadku pracowników OPPP, inni respondenci również wskazywali na niewystarczającą liczbę specjalistów pracujących z dziećmi. Obok psychiatrów wymieniali seksuologów, psychologów czy terapeutów.

Na przykład u nas bardzo brakuje specjalisty psychologa zajmującego się problemami seksualnymi u dzieci. I jest teraz taka jednak pani psycholog właśnie. I fajnie, że ona jest, ale ona przyjmuje też tylko prywatnie. Więc to jest taki jakiś trochę, no, hamulec, który nie pozwala tym rodzicom skorzystać z takiej formy pomocy. (SR5)

Brakuje zdecydowanie nam psychiatry dziecięcego. Mamy szalony problem, jeśli chodzi o psychiatrę. Jest jeden w Centrum Psychiatrycznym w [nazwa miejscowości]. Tutaj przejeżdżają gdzieś raz na jakiś czas, do fundacji [nazwa fundacji], przyjeżdża psychiatra. Ale to jak już przyjeżdża raz na miesiąc, to jest takie obłożenie, że jest naprawdę problem. I tutaj z tym psychiatrą, a często jest tak, że dzieci gdzieś, no, mają jakieś zaburzenia, i nie wiadomo, jak je zdiagnozować, i psycholog też już mówi, że to nie jest sprawa dla mnie tylko dla psychiatry. Bo też gdzieś byłoby dobrze to dziecko na tym etapie czy to troszeczkę farmakologicznie albo w ogóle zdiagnozować. Już nie mówiąc o samym działaniu. O samej diagnozie. No, i tutaj jest problem szalony. I ten problem jest już od kilku lat. To nie jest teraz w naszej gestii ten problem rozwiązać. Nie jesteśmy w stanie tego rozwiązać. (IPS7)

Badani zwrócili też uwagę na powszechny brak psychologów i psychiatrów pracujących z małymi dziećmi.

Mało jest takich specjalistów, którzy pracują z dziećmi małymi. Takimi naprawdę małymi. Przed-szkolnymi, pierwsza klasa. No, bo, żeby pójść do przychodni trzeba mieć skierowanie od lekarza. Myślę, że tu jest taki szeroki temat. Duże pole do zagospodarowania. (SR1)

Wie pani co? Myślę, że największym takim kłopotem jest to, chyba to wszyscy będą zgłaszać, to jest po prostu brak takiego zabezpieczenia psychologicznego, psychiatrycznego dla dzieci. [...] Widzę też, że pomoc psychologiczna dla małych dzieci, jest mało specjalistów, za mało specjalistów zdecydowanie i to na pewno jest taki brak. (IPS3)

Brak dostatecznej liczby specjalistów przekłada się na trudności z uzyskaniem wolnych terminów w ramach ubezpieczenia zdrowotnego oraz w ramach bezpłatnej oferty organizacji pozarządowych i innych instytucji pomocowych, a także ograniczoną możliwość w dostępie do płatnej pomocy.

Od niedawna my w poradni też mamy, udało nam się pozyskać, lekarza [...]. Chociaż on ma tam nie wiem, część etatu. Jest dosłownie przez chwilę, raz w tygodniu. W sensie, biorąc pod uwagę natężenie, zapotrzebowanie, że przez chwilę. I w tym stowarzyszeniu [nazwa stowarzyszenia] wiem, że tam też jest lekarz psychiatra. W ramach różnych projektów zatrudniany. No i tam też może troszkę łatwiej się dostać. Bo przez NFZ się czeka często długo. (IPS17)

Myślę, że to jest powszechne w Polsce całej. Czyli [brakuje] psychiatrów dziecięcych. Żeby się rodzic mógł dostać do odpowiedniego specjalisty, po pomoc, szczególnie nieodpłatną. Przy czym obecnie mamy kolejki nawet do prywatnych gabinetów. Na pewno bardzo duży problem jest z psycho-terapią. (JSO2)

Natomiast tych ludzi jest za mało. Ta za mała liczba ludzi na za dużą liczbę rodzin przypadków. Nie są w stanie myśleć [...] wycisnąć z systemu tyle, ile należało. Bo są kolejki. (JSO6)

Pojawiły się opinie, że jakość udzielanej pomocy nie zawsze jest zadowalająca, co utrudnia uzyskanie skutecznego wsparcia. Wyzwaniem może okazać się dostanie się do dobrego specjalisty.

To tak trudno mi o tym mówić, bo wiadomo, że u nas w tym środowisku, to tak najczęściej wiemy, jak działają poszczególni psychologowie. Nie zawsze to jest profesjonalna pomoc. Jest na przykład możliwość dostania się do tego psychologa, ale to jak gdyby efekt nie będzie osiągnięty. Taki, jaki jest zamierzony. Natomiast do tych specjalistów, gdzie rzeczywiście można by było tę pomoc fachową uzyskać, no, to jest kłopot, żeby się dostać. (SR5)

Zdaniem badanych problem z otrzymaniem odpowiedniej pomocy przez dzieci oraz ich opiekunów może być także spowodowany kilkumiesięcznym oczekiwaniem na wizytę i niedostateczną częstotliwością wizyt. Jedna z respondentek ubolewała nad sesjami terapeutycznymi odbywającymi się raz na trzy miesiące.

Jest strasznie niewystarczająca. Bo jak się już ktoś dostanie do tego psychologa, psychiatry czy na tę terapię, to jest ona na tyle rozwleczone w czasie. W sensie ten cykl spotkań, to już chyba nawet cyklem nie można nazwać. Jeżeli coś się odbywa raz na trzy miesiące. Po prostu to nie jest terapia. To jest takie utrzymywanie pozorów. [...] Są też takie osoby, które bardzo tego potrzebują. Bardzo chcą i są gotowe. I w tym momencie, kiedy są gotowe, nie otrzymują możliwości rozpoczęcia terapii. A potem, biorąc pod uwagę czas, który upływa i sytuację, która czasami się zmienia, czasami się nie zmienia. Ktoś po prostu już nie chce albo coś się właśnie zmieniło, gdzieś w sytuacji, i zostaje z pewnymi kwestiami nieprzepracowanymi. Po prostu. I tak jest niestety też w przypadku młodych ludzi. (JSO6)

Mam takie poczucie, że na pewno to, co jest, jest niewystarczające. Chociażby po tych terminach, czasami tutaj kierujemy rodziny, to mówią, że czas oczekiwania jest naprawdę bardzo długi. Czasami chodzi o kilka miesięcy, więc w takich sytuacjach, no, to jest zbyt długi czas na takie czekanie. (IPS14)

Niedostateczna liczba placówek i zbyt wąska oferta dla dzieci

Oprócz niewystarczającej liczby profesjonalistów badani skarżyli się również na niedostateczną liczbę miejsc świadczących pomocy psychologiczną dla dzieci i młodzieży, a także zbyt wąską ofertę pomocy dla dzieci. Pracownicy instytucji pomocy społecznej wskazywali na potrzebę powstawania placówek, których zakres działań wykraczałaby poza ofertę poradni psychologiczno-pedagogicznych.

Myślę, że jeżeli chodzi o nasz rejon, nasz powiat powiedzmy, bo tutaj mniej więcej mogę powiedzieć, że mamy orientację, gdzie tutaj można szukać pomocy, to generalnie nie ma takiej opcji. Pomo-

cy psychologicznej dla dzieci i młodzieży, która by się tylko i wyłącznie tym zajmowała. Bo tutaj mamy poradnię psychologiczno-pedagogiczną, ale widzimy, że ta ich oferta dotyczy głównie diagnozowania problemów szkolnych. (IPS14)

Wydaje mi się, że brakuje takich poradni, które by działały w sposób ciągły, by prowadziły tę terapię rodzin, terapię systemową i były bezpłatne. Jedna taka poradnia to tam w ogóle dodzwonić się to jest już wyzwanie. (IPS2)

Dodatkowo badani uważali, że należy zwiększyć dostępność świetlic, w których dzieci i nastolatki z grupy ryzyka mogłyby spędzać wolny czas, uczestniczyć w zajęciach i rozwijać swoje zainteresowania. Badani zastrzegali, że zajęcia powinny być bezpłatne, dostępne dla wszystkich i angażujące.

Mamy fajne świetlice środowiskowe, ale tutaj myślę, że tu też można byłoby usprawnić i parę jeszcze takich placówek zorganizować. Gdzie dzieci mogłyby więcej czasu spędzać poza domem. [...] I nie tylko w kwestii spędzania czasu, ale gdzie, właśnie, gdzie będą pozytywnie stymulowane, pozytywnie nastawiane, to na pewno. Takie gdzieś tam wyrwanie z domu, bo nie tylko poprzez poradnie psychologiczno-pedagogiczne, które mają ten czas, tą sesję terapeutyczną trwającą i to jest świetne, tylko może być niewystarczające. Ale myślę, że na przykład właśnie takie działania, jakieś zajęcia, pod okiem specjalistów wspierających. Pozalekcyjne też, tego też nie mamy dużo, a jest bardzo cenne, w takich rodzinach na pewno, byłoby. (SR2)

Więcej takich zajęć zorganizowanych polekcyjnych. Żeby one były zaopiekowane, żeby nie wracały do takich domów, gdzie jest źle, tylko żeby miały też takie doświadczenia innego rodzaju radzenia sobie, inne sposobu życia czy funkcjonowania, żeby na to była kasa. Żeby na to były osoby dorosłe, które by mogłyby z dziećmi po prostu być, spędzać czas, uczyć, bawić się, rozwijać. No to by było megakorygujące. [...] Bo to jest najlepsza profilaktyka, żeby właśnie dzieciom pokazywać, jak można spędzać czas wolny. (JSO3)

Niewystarczające działania profilaktyczne

Respondenci podkreślali również potrzebę realizowania zajęć profilaktycznych w przedszkolach i szkołach na temat problemu krzywdzenia. Ich zdaniem ważne jest, aby od najmłodszych lat dzieci wiedziały, co robić, gdy doświadczą krzywdzenia i gdzie w takiej sytuacji można szukać pomocy.

Gdzieś zawsze mam taką potrzebę, żeby od podstaw jechać. Żeby takie maluchy już od podstaw miały różnego rodzaju spotkania grupowe, nawet w przedszkolu, z elementami terapeutycznymi. Na których będą się uczyły, że o złych rzeczach trzeba mówić, a nie wprowadzać w temat tabu. Żeby te dzieci gdzieś miały szansę doświadczać osoby, której można zaufać. Czyli właśnie, żeby czy już w samym przedszkolu prowadzić różnego rodzaju zajęcia promujące tę umiejętność w tych dzie-

ciach mówienia o złych rzeczach. Później z przejściem przez szkołę podstawową, żeby to były tego typu zajęcia profilaktyczne. Na których też, żeby dzieci dowiadywały się, gdzie można się zgłosić o pomoc. (JSO7)

Edukacja jakaś tam na poziomie takim nazwałbym podstawowym o możliwości wsparcia. Czyli na przykład dobrze by było, żeby szkoły rzeczywiście, a nie poprzez lekcje wychowawcze, przekazywały informacje, że takie ośrodki istnieją, że jest pomoc z telefonu, wsparcia psychologa, prawnika. Także na zebrania i tak dalej. Moim zdaniem to to, co nie funkcjonuje w pełni w ogóle. (OPPP7)

Brak dostatecznej oferty dla dzieci wykorzystywanych seksualnie

Podczas wywiadów zwrócono uwagę na brak dostatecznej oferty pomocy dla dzieci wykorzystywanych seksualnie. Problemem jest niedostateczna liczba zarówno specjalistycznych placówek, jak i wykwalifikowanych osób, które byłyby przygotowane do postawienia diagnozy psychologicznej lub seksuologicznej, a także udzielenia odpowiedniego wsparcia.

Czyli jeżeli chodzi o seksuologów, to znam jedną psycholog seksuolog i jest jeden pan, jest psychiatrą i seksuologiem. Więc to jakby raczej o takiej celowanej placówce, to nie mam takiej wiedzy. Żeby to się działo. Więc tutaj wydaje mi się, że nie wiem. Nie jestem w stanie powiedzieć w jedną czy w drugą, ale, no, nie słyszałam o takim miejscu, żeby było dedykowane, czy żeby był jakiś specjalista dedykowany do tego typu trudności czy przemocy, doświadczeń. Bo mówię, jest jeden psychiatra dziecięcy NFZ-towy i chyba może trzech nie-NFZ-towych. Więc wydaje mi się, że oni po prostu starają się zabezpieczać wszystko. (JSO3)

Zdaniem respondentów szczególnie trudna jest sytuacja mieszkańców mniejszych miejscowości, którzy, aby uzyskać pomoc, muszą przyjechać do oddalonych o wiele kilometrów większych miast. Pojawiały się także opinie, że w dużych miastach też nie jest łatwo dostać się na wizytę do specjalisty.

– Czy jest problem z diagnozą, np. z dostępem do specjalistów, którzy diagnozują właśnie wykorzystanie seksualne?

Tak, mamy problem rzeczywiście, jeśli chodzi o psychologów dziecięcych oraz psychiatrów dziecięcych. To, co mamy bardzo, jeśli chodzi o tutaj o [nazwa powiatu] bądź tutaj okolice, to jest bardzo utrudniony dostęp do tych psychologów oraz terapeutów dziecięcych, którzy powinni się takimi sprawami zajmować. Jeśli chodzi o takich psychoterapeutów, jeśli chodzi o takie zagadnienia seksualne, także tutaj jest, mamy problem. Ja osobiście nie znam żadnego terapeuty takiego, jeśli chodzi o problemy z molestowaniem seksualnym, który mógłby z dzieckiem porozmawiać. Prawda jest taka, że takiej pomocy nie ma, chcąc skorzystać, musiałby jechać do [nazwa miasta] i do [nazwa miasta] dalej, po prostu dalej, żeby na taką terapię [...], mógł tam pojechać. Także tutaj widzimy, że jest to problem. (IPS6)

Są specjaliści, natomiast nie jest ich dużo. [...] z medycznego punktu widzenia to seksuologia dziecięca jest też działką, która tutaj w takim ośrodku [...] jak [nazwa miasta] też nie jest silnie rozwinięta. Nie ma tych specjalistów wielu. Jeżeli chodzi o te procedury reagowania, to właściwie, jak w przypadku każdej innej przemocy. One są opracowane, natomiast też możliwości niestety są ograniczone. [...] Zapewnienie opieki specjalistycznej osobie w ogóle doświadczającej przemocy seksualnej czasami niestety odbywa się tak jak w przypadku przemocy innego rodzaju, której ktoś inny doświadcza, niekoniecznie takiej wyspecjalizowanej. Nakierowanej właśnie na tę sferę. (JSO6)

Brak kompleksowej pomocy w jednym miejscu

Według badanych brakuje miejsc, w których dzieci dotknięte przemocą i ich rodziny mogłyby otrzymać kompleksową pomoc i skorzystać z długoterminowej terapii. Chociaż we wszystkich miastach, w których odbyły się wywiady, funkcjonują OPPP, to respondenci nie wiedząc o ich istnieniu lub nie znając ich oferty, twierdzili, że osoby potrzebujące pomocy są zmuszone do poszukiwania jej w różnych instytucjach. Jest to bardzo uciążliwe i nie daje możliwości współpracy między specjalistami i całościowego spojrzenia na sytuację danego klienta oraz zapewnienia mu poczucia bezpieczeństwa.

Bo fajnym rozwiązaniem byłoby, gdyby utworzyć jakiś regionalny ośrodek pomocy, gdzie mamy dostęp do wszelkiej maści specjalistów. To nie musi być na powiat, to może być międzypowiatowe. Na cztery–pięć powiatów, coś takiego. Ale takie miejsce, gdzie osoba pokrzywdzona przestępstwem, osoba doznająca przemocy może dostać pełen zakres świadczeń. Nawet po każdego specjalistę. No, na dzień dzisiejszy nic takiego nie funkcjonuje. Fajnym pomysłem byłoby coś takiego, gdyby można było coś takiego uruchomić. Przychodzimy i widzimy. Jest prawnik, jest seksuolog, jest jakiś terapeuta rodzinny, jest osoba, która zna się na pracy ze sprawcami przemocy, jest jakiś pracownik socjalny, żeby pomóc chociażby w wypełnieniu niezbędnych wniosków. Czy też staraniu się o świadczenia z zakresu pomocy społecznej. Jest jakiś mediator ewentualnie rodzinny. W przypadku jakiegoś ostrego konfliktu. No, żeby to była taka siedziba, takie miejsce, gdzie rzeczywiście przychodzimy i mamy pełen zakres specjalistów. Bardzo fajne rozwiązanie by było. Nie ma czegoś takiego, żeby w jednym miejscu to było. (IPS10)

Nie wiem. Być może to jest kwestia systemu. Że nie ma takich narzędzi działania natychmiast. No tutaj, tak jak powiedziałam, nie mamy w [nazwa miejscowości] ośrodka. Takiego miejsca, gdzie ofiary przemocy mogłyby przyjść. Ja wiem, że teraz już jest trochę lepiej zatrzymać jakby z automatu sprawcę przemocy. [...] Natomiast wydaje mi się, że po prostu ofiary nie są jeszcze wystarczająco dobrze systemowo zabezpieczone i zaopiekowane w [nazwa miejscowości]. Że brakuje po prostu takiego momentu odciążenia. Intensyfikacji oddziaływań i po prostu zadbania o bezpieczeństwo. Bo to poczucie bezpieczeństwa jest kluczowe. (NGO1)

Niewystarczająca liczba rodzin zastępczych

Badani pracownicy instytucji pomocy społecznej skarżyli się na brak kandydatów do pełnienia funkcji rodziny zastępczej. Problem ten prowadzi do umieszczania dzieci w placówkach opiekuńczo-wychowawczych lub u osób spokrewnionych w podeszłym wieku, które nie są w stanie zapewnić im odpowiedniej opieki i poczucia bezpieczeństwa.

Jeśli chodzi o potrzeby, no, to przede wszystkim kwestia jest zapewnienia tym dzieciom poczucia bezpieczeństwa i odizolowania ich od tych środowisk. I teraz my tu mamy ogromne problemy, jeśli chodzi o pozyskiwanie nowych kandydatów, jeśli chodzi o pieczę zastępczą. (IPS11)

Rodziny zastępcze, bo to jest zawsze najlepsze rozwiązanie, ale nie w postaci dziadków w wieku lat 80, 90, którzy już sami wymagają opieki, tylko takie niespokrewnione. Gdyby była większa liczba takowych rodzin, z pewnością by to rozwiązało problem. Bo żaden ośrodek nie zastąpi ciepła rodzinnego. (IPS4)

Brak stabilizacji finansowej

Podczas wywiadów zwrócono także uwagę na brak ciągłości finansowania niektórych form wsparcia. Szczególnie krytycznie badani odnosili się do konkursów, których działania realizowane są tylko w roku, w którym zostały one ogłoszone. Nie pozwala to na systemową pomoc, np. zapewnienie długoterminowej terapii. Ten problem dotyczy głównie organizacji pozarządowych, ale także instytucji pomocy społecznej.

A z drugiej strony też, no, właśnie tak wygląda finansowanie samorządowe. Że konkursy są ogłaszane w styczniu, w lutym, jak ruszą to jest dobrze. Czasami ruszą w marcu. No, i się skończą w listopadzie. I tak wygląda bardzo dużo form wsparcia. To też tak wygląda wsparcie żywnościowe. Że realizują to POŻ-ety i jakby tak jest wpisane na stałe, więc fajnie by było, gdyby dostęp do żywności był cały rok, a wszyscy wiemy, że nie jest. (OPPP1)

Tak typowo, właśnie widząc te potrzeby, będziemy organizować psychoterapię w ramach naszego projektu. Tak że to będzie takie na osiem miesięcy. Wytypowaliśmy już swoje rodziny z dziećmi oczywiście, żeby to miało sens. Później, jak projekt się zakończy, no, to będzie znowu ten brak tej psychoterapii. [...] No, to mówię. My teraz chwilowo sobie tę lukę uzupełnimy, no, dzięki temu, że możemy skorzystać ze środków unijnych, ale potem może być ten brak. (IPS8)

Temat braku stabilizacji finansowej organizacji prowadzących OPPP opisano także we rozdziale *Barierę utrudniające działania OPPP*.

Rejonizacja

Rejonizacja placówek była postrzegana przez badanych jako czynnik ograniczający możliwość pomocy dzieciom. Ma to szczególne znaczenie w przypadku osób mieszkających w mniejszych miejscowościach, w których nie funkcjonują specjalistyczne poradnie. Jeden z respondentów stwierdził, że w przypadku potrzeby uzyskania wsparcia konieczne bywa zameldowania dziecka w rejonie placówki.

– Tak, no, przyznam szczerze, że nie znam nikogo z terenu do kogo mógłby pokierować, jeśli ktoś dzwoni spoza [nazwa miejscowości]. Tak to tutaj raczej, na ten moment mi do głowy nie przychodzi. A też z Towarzystwa Seksuologicznego mam te czasem takie telefony, że do mnie są te osoby kierowane, właśnie z racji tego, że nie bardzo jest do kogo.
– I co w takich sytuacja się dzieje? Czy jest możliwość skorzystania odpłatnie z pomocy?
– Znaczący ja prowadzę też prywatną praktykę, tak że wtedy jest, jak ktoś ma możliwość, to wtedy tu jest szansa na pewno. Staram się takie osoby priorytetowo traktować. Zresztą zarówno w prywatnej praktyce, jak i tutaj w poradni, gdzie pracuję. Jeżeli nie, to wtedy wypracowujemy jakieś inne wyjście. Na pewno to jest tak, że osoba nie zostaje bez pomocy. Jeżeli dokonuje takiego zgłoszenia. Tak że gdzieś tam wtedy jest sposób albo była przekierowana do jakiegoś stowarzyszenia, które gdzieś ma właśnie te osoby. Jakoś próbujemy do poradni, czasem udaje się komuś tak zorganizować, żeby dziecko się zameldowało na przykład u kogoś w mieście. I wtedy technicznie już nie ma problemu. (JSO1)

Czasami jest problem z taką eliminacją, że, no, właśnie, ktoś mieszka pod [nazwa miejscowości], ale to już nie jest adres [miasta] i na przykład z naszej pomocy czy pomocy tamtej poradni, o której myślałem, to może korzystać tak bardziej jednorazowo. Konsultacyjnie, a z tej poradni to w ogóle nie. (IPS2)

Wadą rejonizacji może być także brak możliwości kontynuowania terapii w poradni, w sytuacji gdy uczeń zmienia szkołę, a tym samym rejon.

Brak szybkiej reakcji sądu i przewlekłość spraw sądowych

Badani stykają się na co dzień z sytuacjami, gdy dobro dziecka uzależnione jest od sprawnego działania wymiaru sprawiedliwości. Według przedstawicieli instytucji pomocy społecznej sądy rodzinne nie uwzględniają w dostateczny sposób opinii pracowników socjalnych i nie przyspieszają wydawania orzeczeń, nawet gdy sytuacja dziecka wymaga szybkiego działania. Jedna z respondentek twierdziła, że przyczyną problemu może być brak zaufania wymiaru sprawiedliwości do innych instytucji.

Te pierwsze zmiany, który powinny iść odgórnie, to sprawność działania sądów. [...] I takie zaufanie ze strony właśnie wymiaru sprawiedliwości, tych instytucji, które podejmują tak naprawdę decyzje o umieszczeniu, o zawieszeniu, o pozbawieniu praw rodzicielskich, o umieszczeniu w ośrodkach. Nawet nie wiem, jak powiedzieć, no, wyjście poza garnitur urzędnika i popatrzenie na to, jak to wygląda

da od strony osoby, która była, widziała, słuchała i czuła wszystko, co się wokół danego przypadku dzieje. [...] No, i te sprawy się toczą strasznie długo. Sędziowie też mają dylematy ogromne związane z walką rodziców o dzieci. Szykanami małżonków między sobą. Udowadnianiem sobie różnych sytuacji. To też jest syndrom naszych czasów. Rodziny patchworkowe, gdzie trzeba decydować, z kim dziecku będzie lepiej. Natomiast w niektórych skrajnych przypadkach brakuje nam takiego zaufania do innych ludzi, którzy rzetelnie wykonują swoją pracę i ewidentnie od lat piszą, że tutaj trzeba jednak zrobić coś konkretnego. I takowej decyzji nie ma. I w zasadzie mamy związane ręce. (IPS4)

Natomiast w pewnym momencie, kiedy okazuje się, że, no, jednak trzeba podjąć jakieś bardziej środki dotyczące czy to zabezpieczenia dzieci, czy też po prostu niezbędne będzie naszym zdaniem nałożenie kuratora. Zobowiązanie sądowe rodziców czy też opiekunów dzieci do podjęcia pewnych działań. No, bo jakby nasze prośby i przekonywanie nie skutkują, no, to się okazuje, że ta sprawa jest za ileś miesięcy. Wie pani, tu chodzi o to, że te sprawy dotyczące dzieci, one powinny mieć najwyższy w ogóle priorytet, jeżeli chodzi o sądy rejonowe, no, a niestety jest jak jest. (IPS9)

Z narracji respondentów wynika, że także przewlekłość procedur sądowych uniemożliwia podjęcie odpowiednich działań. Według badanych czas oczekiwania na orzeczenie sądu może wynieść kilka miesięcy. Zdaniem respondentów dzieje się tak w przypadku spraw o powierzenia sprawowania nadzoru kuratorowi sądowemu, umieszczenia dzieci w pieczy zastępczej, opieki nad dzieckiem czy alimenty.

Sądy też niestety nie funkcjonują tak jak to się szumnie nazywa – że 24-godzinne i szybka reakcja, szybkie działanie. Czasami po prostu to trwa za długo. Więc jeżeli chodzi o instytucje, to myślę, że one [są] powołane. Natomiast zakres ich działania bywa niestety za mały. Bardzo często [...]. Tak że niestety ten sąd wydaje postanowienie. Postanowienie zanim się uprawomocni, zanim władzę rodzicielską ograniczą, wejdzie ten kurator itd., to po prostu bardzo długo trwa. A te instytucje przecież są i funkcjonują tylko po prostu tego nie widać. Tak szybko i tak dobitnie jakby się chciało. (JSO6)

Myślę, że to powinno jakoś szybciej działać. A czasami trwa to miesiącami. Sąd, który przychodzi do domu, kurator. Za długo to trwa. Dziecko jest tu i teraz w tej rodzinie. No, mnie to zawsze przeraża, że jeżeli to jest prawda i dzieją się tam złe rzeczy, to to dziecko cały czas w tym jest. Bez żadnego nadzoru. Bez żadnej ochrony. Że te służby działają za wolno. (JSO8)

Niedostateczne monitorowanie funkcjonowania rodzin

Kolejny problem, jaki wskazali uczestniczący w badaniu pracownicy socjalni i kuratorzy sądowi, to niedostateczne monitorowanie funkcjonowania rodzin, w których wcześniej dochodziło do przemocy domowej lub krzywdzenia dzieci. Zdaniem respondentów na podstawie wiedzy o historii rodzin instytucje powinny podejmować działania, które pozwoliłyby zapewnić bezpieczeństwo dzieciom.

Odbieranie wcześniej dzieci albo nadzór nad matkami, które nie dbają o okres ciąży. Mają pozabierane dzieci wcześniej już z różnych związków, poumieszczane w placówkach. Pani jest w kolejnej ciąży. Nie dba o siebie, dalej jest ryzyko, że coś temu dziecku zrobi i znika pola widzenia MOPS-u, bo się przeprowadza gdzieś w różne miejsca. I na przykład już tutaj podejmowanie kroków na etapie pobytu w szpitalu, że nieważne, że ona dostanie za to 1000 zł z tytułu urodzenia dziecka. Że przez pierwsze miesiące dostanie 500+ z tytułu urodzenia dziecka, natomiast zadbanie takie wcześniejsze, że na bazie tego, że do tej pory jako matka straciła piątkę dzieci, była niewydolna wychowawczo, trudno podjąć. Bo może przy tym szóstym będzie najlepszą na świecie matką, ale, no, rzeczywistość niestety tego nie potwierdza. I zabezpieczenie tych maluszków, właśnie w takich realiach. Nie wiem, czy przymusowy asystent rodziny, czy... Nawet nie wiem, co tu sugerować konkretnie. Natomiast taki nadzór nad osobami, które już rzeczywiście mają swoje za uszami. Skrzywdziły ileś dzieci, państwo przejęło obowiązek utrzymywania ich, organizowani im opieki. (IPS4)

Fajnie też by było, żeby takie statystyki, monitoring w tych rodzinach. Że jeżeli już jest zdiagnozowana przemoc, tam była ciągła kontrola, jak to wygląda. Że kobiety, które doświadczają przemocy, również dzieci mają taką tendencję do powrotów do sprawy i to tak się kręci. (SR1)

Przepisy prawne ograniczające możliwość pomocy dziecku

Respondenci skarżyli się na przepisy prawne, które ograniczają możliwość pomocy dziecku. Przytaczali sytuacje, kiedy z powodu braku zgody rodzica nie można było podjąć odpowiednich działań, np. udzielić dziecku wsparcia psychologicznego.

Tu jest problem. Bo z reguły to zawsze musimy mieć podpis na przetwarzanie danych osobowych. Chociażby rodzica, czy też opiekuna prawnego. Dopiero po 16 roku życia dana osoba może sama podpisać tutaj zgodę na przetwarzanie danych osobowych osobiście. Ona wyraża zgodę na to przetwarzanie. Natomiast raczej nie mamy takiej możliwości pomagania, jeżeli nie mamy przedstawiciela ustawowego, w jakiej formie by to było, jeżeli chodzi o dziecko. Więc zawsze musimy mieć tę osobę. I tu też wiążą się też kolejne problemy. Bo też, no, z tym się borykamy, do którego momentu i w którym zakresie jest problem istotnych spraw w życiu dziecka i w którym momencie drugi rodzic może zablokować. (OPPP10)

Wydaje mi się, że takim problem, też bardziej mi znajomym z tych stowarzyszeń, które działają w Funduszu Sprawiedliwości była zgoda rodziców. Na przykład do pewnego momentu rodzice na przykład zgłaszali się zaniepokojeni, ale na przykład było jakieś wycofywanie się, kiedy okazywało się, że trzeba też podjąć też jakieś kroki prawne. (IPS2)

Brak odpowiedniego wsparcia profesjonalistów

Respondenci mówili o niedostatecznym wsparciu osób pracujących w instytucjach pomocowych. Twierdzili, że profesjonalistom są potrzebne szkolenia na temat pomocy dziecku, które doświadczyło krzywdzenia, aby podejmując interwencję, zapobiec jego wtórnej traumatyzacji. Zauważyli też, że wielu osobom pracującym z dziećmi brakuje wiedzy na temat przepisów prawa dotyczących obowiązku zawiadomienia prokuratury lub policji w sytuacji podejrzenia przestępstwa.

Chyba właśnie nawet od państwa z fundacji pozyskano środki na przeszkolenie specjalistów, pod takim kątem pomocy dziecku krzywdzonemu jakąś formą przemocy, w tym przemocy seksualnej. [...] Ja na pewno też w tym brałem udział. Także tutaj coś takiego się odbyło. Myślę, że tutaj takich form potrzeba. Bo jest tych przypadków sporo, a jak docierają takie zgłoszenia z regionu, to niekoniecznie każdy wie, jak sobie z tym poradzić. Bo to też jest taka kwestia, że jak często, się zastanawiam, ile z tych przypadków grzęźnie gdzieś tam w szkole. Bo czasem też docierają do mnie takie sytuacje, niekoniecznie dobrze przez szkolnych psychologów czy pedagogów pokierowane. Zamiast załagadzające te dramatyczne doświadczenia, to czasem one są retraumatyzujące. W szkole gdzieś tam za bardzo podejmuje się takie działania wyjaśniające niepotrzebnie. A wypadłoby tutaj zaoszczędzić dziecku tych kolejnych okazji do powtarzania tego i przypominania, rozmawiania o tym z kolejnymi osobami. Także tutaj taka, myślę, edukacja specjalistów – psychologów, pedagogów środowiska pomocowego, pod tym kątem byłaby na miejscu. (JSO1)

Ja bym tutaj bardziej widział konieczność szkoleń dla szeroko rozumianych instytucji, które zajmują się przeciwdziałaniem przemocy. Nie tylko tutaj tych, co wiadomo są na pierwszej linii frontu, czyli Ośrodków Pomocy Społecznej, ale też Powiatowych Centrów Pomocy Rodzinie, ale tych instytucji tych, nie wiem, które mają choć częściowy udział w tym całym systemie interdyscyplinarnym z zakresu przeciwdziałania przemocy. Czyli i lekarzy rodzinnych z podstawowej opieki rodzinnej, i pielęgniarek. Zarówno tych środowiskowych, jak i tych, które pracują w tej podstawowej opiece rodzinnej. I pedagogów, i nauczycieli, i członków Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, i wiele, wiele innych instytucji. Nie wspominając już o policji czy też innych służbach mundurowych, które jako pierwsze niejako reagują na zjawisko przemocy, bo są cały czas dostępne. (IPS10)

Badani zwrócili też uwagę na potrzebę zwiększenia zatrudnienia tak, aby profesjonaliści mieli czas na pracę z klientami, a także zapewnienia odpowiednich warunków pracy – satysfakcjonującego wynagrodzenia i stabilności zatrudnienia.

I tak jak wspomniałam początkowo, kwestia samych specjalistów, którzy też są ludźmi, też jest ich praca i też potrzebują wynagrodzenia. W celu, aby usprawnić faktycznie pomoc, zwiększenie finansów, jest na pewno formą właściwą. W [nazwa miejscowości] to się dzieje. Z roku na rok, te środki, jeśli chodzi o chociażby o budżet alkoholowy, są zwiększane. Natomiast wiemy, [że] w tym momencie budżety miast są okrojone [...] ze względu na pandemię. [...] Mimo wszystko udało nam się w tym roku zwiększyć środki. Natomiast jesteśmy przekonani, o tym, że zwiększanie w latach następnych jest niezbędne, bo ten problem będzie się pogłębiał. (UJST4)

DOBRE PRAKTYKI

Ścisła współpraca interdyscyplinarna

Jednym z głównych tematów poruszanych w niniejszym raporcie jest współpraca między różnymi instytucjami. Badani w tym względzie są jednogłośni – ścisła współpraca interdyscyplinarna jest podstawą efektywnego systemu wsparcia. Ważna jest współpraca zarówno w obszarze interwencji i dawania różnego rodzaju wsparcia jednej rodzinie, jak i w profilaktyce, poprzez szkolenia i podnoszenie świadomości wśród różnych profesjonalistów pracujących z dziećmi, np. nauczycieli, czy wśród samych dzieci. Zdaniem badanych niemal od razu przekłada się to na lepsze działanie systemu.

I tak jakby wszystko razem już zaczęło współpracować. Tutaj mama od tego asystenta się dowiedziała, jak panować nad dziećmi. Że musi kontrolować obowiązek szkolny. Psycholog ją wspomógł tak jakby w konsekwencji wychowawczej. Troszeczkę popracował nad córką. Bo wcześniej chłopcy dostali wsparcie w szkole. Od innego psychologa. Ten partner chodzi systematycznie do poradni, więc ja już w tym momencie mogę uchylać nadzór. Czyli jakby widzę, że rodzina współpracuje ze sobą. Relacje się ułożyły. (SR3)

Mianowicie na przeprowadzaniu szkoleń, prelekcji, w każdej placówce edukacyjnej na terenie miasta. To nie były takie prelekcje jakby skierowane do dzieci czy rodziców, ale ja szkoliłem kadrę pedagogiczną, kadrę wychowawczą i tak dalej. [...] I odkąd właściwie zaczęliśmy tego rodzaju spotkania w tych szkołach przeprowadzać, w przedszkolach, żłobkach, to nam bardzo drastycznie skoczyła liczba Niebieskich Kart. [...] Tak że u nas w mieście my nie patrzymy na to, że nagle gdzieś ta przemoc wobec dzieci wzrosła. My zobaczyliśmy po prostu, że bardzo fajnie właśnie ten system ze strony oświaty zadziałał. Że się okazało, no, że jednak te przypadki były, tylko gdzie one po prostu umykały. I w tym momencie my współpracę mamy wręcz taką na telefon. (IPS9)

Natychmiastowe działania

Z wypowiedzi badanych można wnioskować, że system wsparcia działa dobrze, jeżeli szybko zostają podjęte odpowiednie działania, szczególnie w przypadku przemocy wobec dzieci. Jako jedną z barier utrudniających działanie systemu badani wskazywali przewlekłość reakcji np. sądów, które szczególnie w przypadku, kiedy pokrzywdzone jest dziecko, powinny działać natychmiast. Profesjonaliści pytani o przykłady dobrych praktyk bardzo często wspominali sytuacje, kiedy udało się zareagować niezwłocznie.

Chociaż raz system zadziałał prawidłowo. Bo właściwie w trybie natychmiastowym, no, ja nie wiem, czy to były 24 godziny czy mniej. Ale sprawca tych nadużyć został natychmiast zatrzymany, umieszczony w pomieszczeniu dla osób zatrzymanych. Dziecko wraz z matką zostały natychmiast

objęte fachową pomocą psychologiczną. Właściwie została tutaj dana każda możliwa pomoc. I tutaj decyzje sądu i prokuratury, no, śmiem twierdzić, że były natychmiastowe. (IPS9)

To była szkoła integracyjna i dziewczyna niepełnoprawna intelektualnie i przyszła z jakimś śladem, gdzieś jakimś siniakiem, śladem pobicia. Uderzenia. I została otoczona w szkole tym wsparciem. Od razu została wszczęta procedura [Niebieskiej Karty], zostali wezwani rodzice, poinformowany sąd. Tak że tak to się najczęściej dzieje. (SR2)

Interdyscyplinarna pomoc w jednym miejscu

To, co łączy w sobie potrzebę ścisłej współpracy interdyscyplinarnej i natychmiastowej reakcji systemu, to pomoc w jednym miejscu. Wśród barier utrudniających działanie systemu został omówiony brak kompleksowej pomocy w jednym miejscu. Badani podkreślali, że najlepszym rozwiązaniem są placówki, w których dziecko i rodzina mogą otrzymać wszelką potrzebną pomoc: psychologiczną, prawną, socjalną itd. W takich placówkach z założenia istnieje ścisła współpraca interdyscyplinarna i dzięki temu, że wszystko dzieje się w jednym miejscu, system może działać niezwłocznie. Jako przykład tego typu rozwiązania badani podawali Centra Pomocy Dzieciom stworzone przez Fundację Dajemy Dzieciom Siłę.

Zgłosiła się po pomoc. W zasadzie została zgłoszona. No, i tutaj była rozpoczęta już ścieżka prawna. Czyli ta droga była przez biegłych. Czyli biegły psycholog, który uczestniczył w przesłuchaniu, tutaj skierował do naszej placówki. Że tutaj może uzyskać taką pomoc terapeutyczną. Ona się zgłosiła razem z matką. I tutaj pomoc była udzielona dziewczynie, taka terapeutyczna. I z kolei też takim poradnictwem była objęta mama. Także ona została skierowana na takie indywidualne porady do innej osoby i tutaj uwrażliwiana na potrzeby córki. Natomiast też udało się przepracować na ten moment, wystarczający, na to co się działo. (JSO1)

Uważam, że jeżeli chodzi o pomoc świadczoną w ogóle u nas, przez instytucje, to jest zawsze fragmentaryczna. Dlatego powstawanie takich Centrów Pomocy Dzieciom. Gdzie jest kompleksowo naprawdę, z góry na dół i wszystko, co jest możliwe, żeby z tymi dziećmi naprawdę nie jeździć nie wiadomo, gdzie i tak dalej, tylko, żeby to specjaliści dojeżdżali do tego jednego punktu. I w tym punkcie było to wszystko rozpatrywane. I zespołowo, i systemowo, to już byłby duży sukces. Bo ja, że tak powiem, kiedy patrzę po ilu już instytucjach, po ilu specjalistach dane rodziny, gdzie poszukiwali pomocy i na zasadzie takiej jednorazowej konsultacji, bez pociągnięcia tematu. Bez zapewnienia ciągłości pracy z tą rodziną. I z ciągłą taką obawą, na zasadzie mamy projekt, nie mamy projektu. Nie wiadomo, czy będziemy mieć dofinansowanie. (OPPPro)

Oferta pomocy i wsparcia w czasie pandemii

Badanie było realizowane w trakcie pandemii COVID-19. Dlatego chociaż na etapie projektowania badania nie planowano takich pytań, to podczas wywiadów badanych pytano również o działanie instytucji i ich pracę w czasie pandemii. Dzięki temu doświadczeniu mogli wskazać kluczowe elementy systemu, które są szczególnie wrażliwe na zewnętrzne okoliczności.

Profesjoniści zwracali uwagę na cztery najważniejsze kwestie: ograniczenia w działaniach w związku z sytuacją pandemii, kluczową rolę współpracy między instytucjami, większe potrzeby związane z wpływem sytuacji pandemicznej na zachowania i zdrowie psychiczne oraz elastyczność pracy wynikającą z przejścia na pracę zdalną.

OGRANICZENIA

Podstawowym ograniczeniem związanym z funkcjonowaniem podczas pandemii była czasowa rezygnacja z kontaktów osobistych. W wielu instytucjach pomocowych w czasie pierwszego *lockdownu* (w marcu 2020 r.) zrezygnowano całkowicie ze spotkań stacjonarnych, w tym konsultacji i terapii.

Były terapie bezpośrednie dla pacjentów, którzy domagali się tego. Były online'owe terapie. Wiele się też odbywało przez telefon takiego wsparcia. Oczywiście ten kontakt się przerzedził. (OPPP5)

W czasie pandemii na pewno mamy te ograniczenia, związane z tym bezpośrednim kontaktem z drugą osobą. Oczywiście, jeśli mamy zgłoszenie i ktoś do nas przychodzi na taką wizytę, w drodze jakichś godzin interwencyjnych, zgłoszenia tu i teraz, to oczywiście taka pomoc jest udzielana. Ale niewątpliwie przed wprowadzeniem stanu pandemii, kiedy mogliśmy wspólnie [się spotykać], na przykład z pracownikiem socjalnym, kiedy mogliśmy grupy robocze, także tam gdzie są dzieci, prowadzić [spotkania] w obecności osób, których ta procedura dotyczy. Nie tylko wtedy, kiedy mamy podejrzenie, że może ta przemoc eskalować, to na pewno czas pandemii jest tutaj trudniejszy. (IPSt)

*Trudniej jest o tyle, że w między czasie tej całej pandemii, to my też miałyśmy taki kontakt [osobi-
sty] ograniczony bardzo. Ale mamy wszystkie telefony do swoich nadzorowanych. I znamy ich na
tyle, że wiemy, czy w domu się coś złego dzieje, czy nie. Że dana osoba nie została zostawiona tak
bez opieki, bez pomocy. (SR4)*

W niektórych przypadkach zdecydowano o nieprzyjmowaniu nowych osób i prowadzeniu dalej terapii tylko dla osób, które już w niej były. Często zdecydowano się także na podział ze względu na wiek: małe dzieci odbywały spotkania z terapeutami stacjonarnie, natomiast nastolatki – online. Wynikało to z tego, że zdaniem badanych trudno jest zbudować relację z terapeutą na podstawie wyłącznie kontaktu online, szczególnie w przypadku dzieci i młodzieży.

Natomiast, no, nie będę ukrywał, że jeżeli chodzi o dzieci młodsze czy ich rodziny, w dalszym ciągu spotykamy się twarzą w twarz i z nimi twarzą w twarz pracujemy. Tak że troszkę z jednej strony może się narażamy, no, ale pewnych rzeczy nie idzie zrobić online, nie ma co ukrywać. Szczególnie, jeśli chodzi o pierwszy kontakt, zbudowanie jakiejś relacji ze specjalistą, z terapeutą, tych rzeczy nie idzie zrobić online. Nie ma co się oszukiwać. To zaufanie musi być jednak do pewnego momentu zbudowane w takim kontakcie twarzą w twarz. (IPS9)

*Ja od razu weszłam na pracę zdalną, czyli w połowie marca czy kwietnia. [...] Przy pracy z młodzieżą to z niektórymi miałam taki kłopot, że tam wchodziło też faktycznie, przy tych trudnościach rówieśniczych, zamykanie się w świecie wirtualnym. No, i wprowadzenie też do tego świata psychoterapii, miałam duże obawy, czy to nie będzie karmiące dysfunkcję. Więc nie wszystkie dzieci weszły w tę pracę zdalną. Wtedy, kiedy czułam, że to nie jest jakieś niebezpieczne. Albo, albo kontakt telefoniczny i jakoś tak kryzysowo zdalnie, ale myślę, że tutaj z poradni, tutaj z większością miałam na Skypie lub telefon. To był też taki trudny moment, z tą pandemią u mnie, bo to też byli matu-
rzyści. Więc oni to już w ogóle byli trochę rozjechani. W sumie byliśmy trochę na etapie kończenia terapii, bo to też był taki czas, ale tu im się ta matura przedłużała, więc w takim dużym napięciu, dużym chaosie, no, to dorosłym nie jest przyjemnie, a co dopiero dzieciakom. Że nie potrafią, nie mają tych mechanizmów obronnych. Im się dopiero tworzą, więc jeszcze ich nie mają. Takich moc-
nych. Ale ja byłam rzeczywiście dostępna na Skypie. Starłam się, żeby to wyglądało dokładnie tak samo, w sensie settingu, tak jak tutaj stacjonarnie. Żeby było chociaż takie logistyczne rzeczy bez zmiany, bez zakłóceń. I to się jakoś udało. (JSO3)*

Trudności występowały również w przypadku kontaktów czy konsultacji zdalnych z rodzicami, ponieważ często mieli w tym czasie pod opieką swoje dzieci.

A zdalnie często wygląda to też tak, że w międzyczasie jeszcze ten rodzic opiekuje się dziećmi, co słyszeć też przez telefon. Że musi trzy rzeczy na raz wykonywać. (OPPP10)

W większości przypadków wrócono do kontaktów bezpośrednich po kilku miesiącach, choć w różnym stopniu – często w postaci pracy hybrydowej,

czyli częściowo stacjonarnej, częściowo zdalnej. Nadal jednak wstrzymano realizację grup wsparcia i innych form zajęć grupowych.

Natomiast nie odbywają się osobiście, z tych osobistych form pracy, niestety w ogóle nie mamy grup wsparcia, grup psychoedukacyjnych dla rodziców, nie mam grup terapeutycznych i socjoterapeutycznych dla młodzieży. Tak że te wszystkie formy, te, które wymagały większej ilości uczestników, no, to to wszystko się w tej chwili nie odbywa. (NGO2)

I tutaj rzeczywiście wiele z naszych zajęć takich grupowych niestety nam padło. Radzimy sobie jak możemy. Rzeczywiście grupowe zajęcia są niestety trudne do przeprowadzenia. Też właśnie przez obostrzenia, jakie nakłada na nas rząd. Więc rzeczywiście tutaj to gdzieś teraz jest taki kłopot. (JSO7)

Ograniczenia kontaktów bezpośrednich wynikały z apelów rządu, ale nie tylko – także z powodu obaw zarówno klientów/klientek, jak i pracowników/pracownic. Ta druga grupa szczególnie obawiała się wizyt domowych, które w przypadku np. pracowników OPS-ów czy kuratorów są niezbędne. Choć podkreślali oni, że w sytuacjach jakiegokolwiek podejrzeń, takie wizyty się odbywały. W przypadku stałego kontaktu wizyty zastępowano kontaktem telefonicznym.

Pracownicy socjalni mają ograniczone, nie wiem, czy oni w ogóle chodzą w teren, chyba nie. Asystenci rodzinni również nie chodzą w teren. Kuratorzy chodzą z dużym ograniczeniem. Ja chodzę, ale staram się ten kontakt minimalizować bezpośredni. Więc potem dopełniam te rozmowy przez telefon, ale do domów raczej chodzę. Ale w dobie pandemii jest tak, że ludzie też i boją tak wpuszczać do domu osoby obce. Kuratorów, pracowników, policjantów. Na pewno w znacznym stopniu to utrudniło. To na pewno. (SR1)

W czasach pandemii mamy duże utrudnienia ze zwykłym wyjściem w teren. Ale ustaliliśmy sobie, że, no, nie ma przebaczyć, mówiąc tak wprost. Że musimy chodzić w ten teren. Oczywiście tam, gdzie wiem, że się nic nie dzieje, albo że wiem, że na przykład sprawca dostał zakaz zbliżania się do rodziny i przebywa poza domem, no, to już sobie trochę odpuszczamy teren rodziny. W sensie monitorowania. Staramy się to robić regularnie, ale już telefonicznie. Natomiast tam, gdzie wiemy, że ten sprawca jest, i że sytuacja może być napięta, no, to trudno. Maski i rękawiczki i wchodzimy. (IPS7)

No, proszę to sobie wyobrazić, jak wygląda nadzór nad rodziną zastępczą czy jak wygląda kuratela wobec osób, które mają ograniczoną władzę rodzicielską, jeżeli to jest wywiad przez telefon i można przez telefon absolutnie powiedzieć wszystko. Bo tak to, jeżeli ten koordynator pieczy chodził do domu, no, to nawet, jeżeli tam nie było pogłębionego wywiadu z dzieckiem, tylko jakoś mimochodem to jednak się tę atmosferę, ten klimat, ten wygląd tego domu, ten zapach tego domu, co było na obiad i czy był obiad. No, to jednak można zobaczyć. Natomiast przez telefon tego wszystkiego się nie zobaczy. (NGO2)

Badani zwracali uwagę, że podczas pandemii sytuacja jest trudniejsza, wiele działań jest opóźnionych. Jest to związane również z tym, że dużo więcej pracowników/pracownic przebywało na zwolnieniach, czy to z powodu choroby, czy kwarantanny.

Tak że to, ten czynnik ludzki i to, że dużo ludzi jest na kwarantannach i dużo ludzi w izolacji. Choruje, jest mniej tych osób, bo część jest na opiece nad dziećmi, na zwolnieniach lekarskich. No, to zaczyna nam troszkę trzeszczeć w szwach. Ja nie będę ukrywał. Jeżeli do tej pory, no, połowy ludzi nie ma. Bo nam wypadła połowa specjalistów. No, z różnych względów. No, staramy się robić, co możemy. Ale, no, pytanie, jak długo. (IPS9)

WSPÓŁPRACA

Dobra współpraca między różnymi instytucjami pomocowymi jest kluczowa dla efektywnego działania systemu. Potwierdziły to również doświadczenia związane z ich funkcjonowaniem w trakcie pandemii. Początkowo ta współpraca została bardzo ograniczona, tak jak większość działań. Później natomiast udawało się ją odtworzyć, szczególnie tam, gdzie specjaliści się znali i mieli ze sobą dobry kontakt jeszcze przed pandemią. Łatwiej w takich sytuacjach było nawiązać kontakt telefoniczny. Zaletą pandemii okazało się również to, że udrożniła ona komunikację elektroniczną między instytucjami.

To znaczy powiem tak, na pewno bardzo zmieniło się od strony takiej instytucjonalnej. Różnego rodzaju grupy robocze, spotkania, zespoły, wymagające obecności iluś przedstawicieli różnych instytucji. My to robimy hybrydowo. Jak to nazywamy. Czyli osoby, które – że tak powiem – są na miejscu, spotykają się osobiście. Oczywiście wiadomo reżim sanitarny i tak dalej. Natomiast z innymi instytucjami my jesteśmy na łączach. Czyli faks, e-mail, telefony, które tutaj po prostu, to pani się przekonała, że grzeją się do czerwoności czasami. Jakby różnego rodzaju są sytuacje. Korzystamy czasami ze Skype'a, jakiegoś Zooma, żeby sobie tę pracę troszkę ułatwić. (IPS9)

Największym problemem okazała się współpraca z ochroną zdrowia, która sama była przeciążona pracą, policją oraz sądami, które początkowo funkcjonowały w ograniczonym zakresie. Z wypowiedzi badanych wynika, że współpraca z tymi instytucjami była trudna już wcześniej, natomiast sytuacja pandemiczna tylko te trudności pogłębiła.

Pamiętamy, że owszem przysługuje każdej osobie, ofierze przemocy w rodzinie taka bezpłatna opieka lekarska. Niemniej jednak system pandemii pokazał, że duże są trudności w takim bezpośrednim kontakcie z placówkami medycznymi. Które oczywiście same borykają się z różnego rodzaju trudnościami. Raczej bym na to zwrócił uwagę. Aby też te postępowania sądowe, tutaj priorytetem, bez względu na to, czy jest stan epidemii czy nie, ale postępowania sądowe, tam gdzie jest wskazanie

na dziecko, jako osobę podejrzaną o to, że tej przemocy może doświadczać, też były szybsze. Też były traktowane jako sprawy priorytetowe. (IPSr)

Na pewno są braki, no, bo nawet jeżeli już tak gdzieś tam udaje nam się taką współpracę między instytucjami i służbami wypracować, no, to teraz to wszystko stanęło na głowie. Jak mi dzielnicowy dzwoni i mi mówi, no, przepraszam cię, ale ja tam jeszcze nie byłem. Nie skontaktowałem się. Słuchaj, ja mam ciągle kwarantanny do sprawdzania. (IPS9)

Z kolei pracownicy OPPP bardzo pozytywnie wypowiadali się o współpracy z MS, które elastycznie podeszło do kwestii zmian w projektach i rozliczeniach.

Ministerstwo też bardzo idzie nam na rękę. Bo my mamy te swoje punkty mamy zlokalizowane w MOPS-ach, GOPS-ach i w ogóle. I jak wychodziły jakieś zarządzenia dyrektora, że nie może wchodzić nikt z zewnątrz w ogóle do obiektu, no, to przechodziliśmy na taką pracę zdalną. Więc i porady też były prowadzone telefonicznie. I tutaj naprawdę Ministerstwo bardzo elastycznie do tego podchodzi. (OPPP6)

WIĘKSZE POTRZEBY RODZIN

Badani wskazywali, że sytuacja pandemiczna i związane z nią obostrzenia – m.in. wprowadzenie nauki zdalnej – pogorszyły funkcjonowanie szczególnie tych rodzin, w których wcześniej występowały różne problemy czy zachowania przemocowe. Specjaliści twierdzili, że sytuacja będzie coraz gorsza i nawet po zniesieniu obostrzeń wiele rodzin będzie potrzebowało pomocy. Dlatego apelowali, żeby z wyprzedzeniem planować większe budżety na wsparcie dla dzieci i ich rodzin.

A to wiadomo, że ten czas, kiedy ludzie byli na kwarantannie, kiedy siedzieli w domu, to też, no, są rodziny, które się po prostu lubią, szanują, lubią ze sobą spędzać czas, ale dla takich przemocowców to było okropne. Bo muszą cały czas siedzieć w domu. Z żoną, z dziećmi. No, i wtedy rodziły się takie niefajne sytuacje. Zresztą dużo było wszczętych procedur Niebieskiej Karty w tym czasie też. (SR4)

Epidemia jest takim czasem, kiedy te działania przybrały tak naprawdę na sile, ponieważ zwiększyła się liczba zgłaszanych przypadków przemocy domowej, przemocy w rodzinie. Często organizacje pozarządowe dzwonią do nas, mówiąc, że zakładali pewne ramy, limity, natomiast już w połowie roku ubiegłego mieli je przekroczone. Więc trudno jest zwiększyć środki, które gdzieś tam dostali zgodnie z umowami, bo tych środków po prostu w planie nie było na zeszły rok. W tym momencie na rok 2021 kwota na działania antyprzemocowe została zwiększona w związku z tymi właśnie

zgłoszeniami, które mieliśmy w zeszłym roku. Tak że tu epidemia, pandemia sprawiła, że faktycznie tych przypadków zgłoszonych było znacznie więcej niż w latach poprzednich. (UJST4)

Wydaje mi się, że w tej chwili problem trochę narasta. [...] Ja sama pracuję z kilkoma rodzinami, gdzie sytuacja dzieci się pogorszyła. Nawet tak psychicznie. W funkcjonowaniu psychicznym. Pracuję z nastolatką, która, no, jest, już wcześniej była pod opieką specjalistyczną, ale w tej chwili, no, nasilają się różnego typu niepokojące objawy. Ona miała już tendencję do takich zachowań depresyjnych. Ale w tej chwili często nasila się ten problem. Łącznie z zachowaniami autoagresywnymi. (OPPP2)

WIĘKSZA ELASTYCZNOŚĆ

Badani zwrócili uwagę, że niektóre rzeczy uległy jednak poprawie w związku z pandemią. Dzięki przejściu na pracę zdalną mogli pracować w elastyczniejszych godzinach, a także pomagać osobom spoza ich rejonu, co wcześniej nie było możliwe. Zwracali również uwagę, że są bardziej dostępni dzięki kontaktowi telefonicznemu.

Realia się takie, że jest to w dużej mierze praca zdalna. Praca oparta na kontakcie telefonicznym i na kontakcie takim online. W sensie komputera czy platform cyfrowych. Natomiast plus jest taki, że w niektórych momentach, z perspektywy mojej pracy, ta dostępność moja jest większa o tyle, że ja po prostu mam ten telefon, on jest ze mną cały czas. Ja go po prostu odbieram. Bo ten czas pracy mojej stał się no mocno nienormowany. (JSO6)

W tej chwili mam ja akurat osoby w kontakcie, które nie są z naszego do końca terenu nawet, ale z racji tego, że głównie z powodów pandemicznych wzmogliśmy pracę taką głównie zdalną. Przez głównie telefon, to pojawiło mi się kilka osób, które są z dalszego terenu. Ale też właśnie dostały informacje, o tym, że można znaleźć u nas wsparcie. No, i takim osobom też nie odmawiamy. [...] Więc ten czas pandemiczny trochę rozszerzył wbrew pozorom teren oddziaływania. Ale to ze względu na to, że osoby nie muszą pojawiać się osobiście. Tylko funkcjonujemy w takim zdalnym oddziaływaniu. (OPPP2)

Rekomendacje



W świetle wyników niniejszego badania należy nadal usprawniać system pomocy dzieciom pokrzywdzonym przestępstwem, by szybko mogli skorzystać z profesjonalnego wsparcia i poradzić sobie z traumatycznym przeżyciem. W szczególności zasadne wydaje się skupienie na poniższych obszarach:

1

Większej integracji systemu wsparcia dla osób pokrzywdzonych przestępstwem, usprawnienia współpracy między samymi OPPP oraz między OPPP a innymi podmiotami zaangażowanymi w pomoc osobom pokrzywdzonym. W tym kontekście szczególnie ważne są wszelkie działania zwiększające zaangażowanie przedstawicieli ochrony zdrowia i usprawniające podejmowanie szybkiej, interdyscyplinarnej interwencji w sytuacji podejrzenia/stwierdzenia przestępstwa na szkodę dziecka. Istotne jest doprecyzowanie przepisów i wytycznych, by jasno określały sposoby wymiany informacji w celu zapewnienia jak najlepszej pomocy dziecku pokrzywdzonemu przestępstwem.



2

Rozwoju kompleksowej, specjalistycznej oferty świadczonej dla dzieci, w tym przesłuchiwanie dzieci w przyjaznym miejscu, świadczonej w jednej instytucji (wzorem amerykańskich Child Advocacy Center, europejskich Barnhausów, czy – w Polsce – pilotażowych Centrów Pomocy Dzieciom), by dziecko nie musiało kontaktować się z wieloma podmiotami, tylko w jednym miejscu mogło skorzystać ze wsparcia osób przeszkolonych konkretnie do pracy z dzieckiem pokrzywdzonym przestępstwem.



3

Dbalości o specjalistów pracujących w podmiotach świadczących wsparcie dla dzieci pokrzywdzonych przestępstwem, zapewnienie szkoleń i supervisionu (również w ramach zadań finansowanych z Funduszu Sprawiedliwości) rozwijających kompetencje i podnoszących kwalifikacje, a także przeciwdziałanie wypaleniu zawodowemu oraz zapewnienie stabilnych i godnych warunków zatrudnienia.



4

Zmiany systemu finansowania oferty wsparcia dla osób pokrzywdzonych przestępstwem na zapewniający większą stabilność i przewidywalność oraz umożliwiający kontynuowanie rozpoczętych procesów wsparcia. Sugerowane rozwiązania to odejście od trybu konkursowego na rzecz zlecenia zadań lub wydłużenie okresów, na jakie organizowane są konkursy, i taka ich organizacja, by między kolejnymi projektami nie było przerw, które sprawiają, że osoby pokrzywdzone przestępstwem nie są pewne, czy będą mogły nadal korzystać ze wsparcia, lub zostają tego wsparcia na kilka miesięcy pozbawione. Za takim podejściem przemawia też to, że nowo otwierane placówki potrzebują wielu miesięcy, by zakorzenić się ze swoją ofertą w świadomości lokalnej społeczności i wyrobić sobie zaufanie, które skłoni pokrzywdzonych przestępstwem do korzystania z ich wsparcia.



5

Zmniejszenia biurokracji związanej z realizacją zadań finansowanych z Funduszu Sprawiedliwości, przegląd wymaganej dokumentacji i jej ograniczenie do niezbędnego minimum, uelastycznienie form wsparcia, które pomogłoby dostosować oferowaną pomoc do rzeczywistych potrzeb osób pokrzywdzonych przestępstwem.



6

Położenia większego nacisku na działania profilaktyczne skierowane do ogółu dzieci i rodziców, a w szczególności do grup ryzyka.



7

Wyciągnięcia wniosków z działania w okresie pandemii i przygotowanie oferty wsparcia (online, hybrydowej, procedur postępowania) także na sytuacje nadzwyczajne, np. *lockdownu*, gdyby miał się powtarzać.

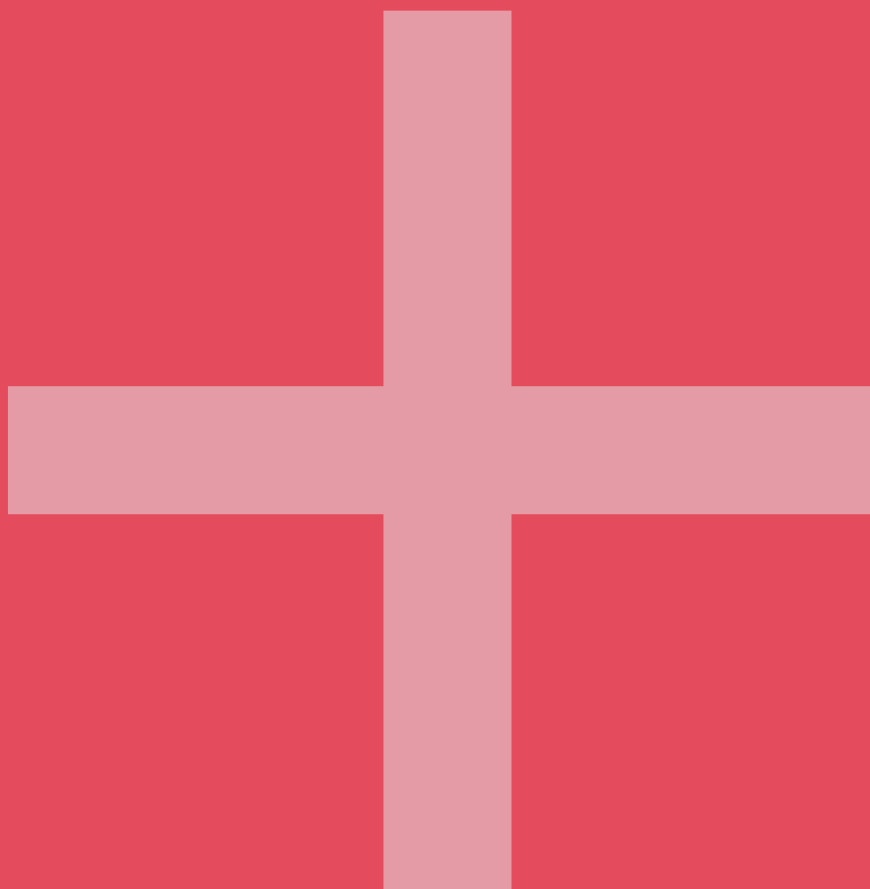


8

Uzgodnienie i wdrożenie minimalnych **standardów monitorowania i ewaluacji** prowadzonych działań.



Bibliografia



Bellis, M. A., Hughes, K., Leckenby, N., Jones, L., Baban A., Kachaeva, M. i in. (2014). Adverse childhood experiences and associations with health-harming behaviours in young adults: surveys in eight eastern European countries. *Bulletin of the World Health Organization*, 1;92(9), 641–55.

Fundusz Sprawiedliwości. (2021). Znajdź Ośrodek Pomocy. <https://www.funduszsprawiedliwosci.gov.pl/pl/znajdz-osrodek-pomocy/>

Gilbert, R., Widom, C., Browne, K., Fergusson, D., Webb, E. and Janson, S. (2009) Child maltreatment I: Burden and consequences of child maltreatment in high income countries. *Lancet*, 373, 68–81.

Najwyższa Izba Kontroli. (2018) *Informacja o wynikach kontroli: Pomoc Ofiarom Przestępstw w Ramach Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym (Funduszu Sprawiedliwości)*. Pobrane z: <https://www.nik.gov.pl/plik/id,17114,vp,19674.pdf>.

Makaruk, K., Włodarczyk, J., Sethi, D., Michalski, P., Szredzińska, R., Karwowska, P. (2018). *Survey on adverse childhood experiences and associated health-harming behaviours among Polish students*. Kopenhaga: World Health Organisation.

Ministerstwo Sprawiedliwości. (2021). *Program Pomocy Osobom Pokrzywdzonym na lata 2019–2024* (aktualizacja nr 2). Pobrane z: <https://www.gov.pl/attachment/59fba143-c869-46do-a9de-f8f6becc937a>

Podlewska, J., Szredzińska, R., Włodarczyk, J. (2019). *Analiza polskiego systemu ochrony dzieci przed krzywdzeniem*. Warszawa: Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę.

Włodarczyk, J., Makaruk, K., Michalski, P., Sajkowska, M. (2018). *Ogólnopolska diagnoza skali i uwarunkowań krzywdzenia dzieci*. Warszawa: Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę.

